Nr 123b, Dnia 5 maja. Wtorek. Dnia 23 kwietnia (5 maja) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Przegląd polityczny.

Utwierdza się w Europie przekonanie o pokojowem rozwiązaniu sprawy afgańskiej. Przekonanie to, wystawione w połowie ubiegłego tygodnia na ostateczną próbę, wzmogło się z chwilą, gdy rozeszła się wiadomość, że Anglja proponuje sąd rozjemczy dla orzeczenia, czy umowa z dnia 17-go marca była należycie przez obydwa sporne mocarstwa interpretowaną? Jako przyszły rozjemca wymienianym jest powszechnie król duński. Ponieważ nie ulega prawie wątpliwości, że wynikiem rozjemstwa byłoby rozstrzygnięcie spornej kwestji w duchu pokoju, epizod starcia nad Kuszkiem przeszedłby do historji, jako epizod, a Rosja i Anglja mogłyby nadal porozumiewać się spokojnie o delimitację północno-zachodniej granicy Afganistanu.

Odpowiedź rosyjska przybyła do Londynu w sobotę i była niezwłocznie przedmiotem rady ministrów. Zaraz po skończeniu takowej p. Gladstone udał się do Windsoru, gdzie tymczasem oczekiwaną była królowa Wiktorja w powrocie z krótkiej na ląd wycieczki. Opuściła ona Darmstadt w piątek wieczorem. Prezes ministrów zawiózł jej zapewne wyczerpujące sprawozdanie nietylko o przebiegu sobotniej rady ministrów, ale i o wszystkich fazach sporu angielsko rosyjskiego, w liczbie których były chwile iście krytyczne.

Z Berlina piszą do nas pod dniem 3-im b. m.

„Dowiaduję się ze sfer dyplomatycznych, że pokojowe załatwienie sporu angielsko-rosyjskiego nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Zwrot stanowczy nastąpił wskutek ultimatum, które nie Anglja, ale Rosja postawiła. Ambasadorowie rosyjscy oświadczyli bowiem w Londynie, jak i tutaj, że przewlekanie sprawy naraża wszystkie państwa na wielkie szkody, za co Rosja nie chce brać dłużej na siebie odpowiedzialności. Jakkolwiek się umorzy sprawa o starcie nad Kuszkiem, należy tymczasem ukończyć kwestję granic. Rząd rosyjski domaga się zatem stanowczo jaknajrychlejszej odpowiedzi, czy Anglja zgadza się na granice, przedstawione przez komisarza Lessara. Jeżeli się nie zgadza, w takim razie Rosja musi mieć swobodę dalszych postanowień. Jeżeli się Anglja na granice proponowane zgodzi, Rosja nie posunie się dalej naprzód, Anglja wszelako musi przyjąć współodpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo nowych granic rosyjskich ze strony plemion afgańskich.

Oświadczenie to rozstrzygnęło i przyśpieszyło nowe propozycje angielskie, oraz powrót do ostatecznych rokowań w sprawie granicznej, w której Anglja wpierw już przyjęła w zasadzie projekt rosyjski.

Dodają, że ów warunek współodpowiedzialności angielskiej może w ciągu rokowań wywołać nowe kombinacje, a mianowicie, że ostatecznie Angja zgodzi się na oddanie Heratu Rosji, a sama zajmie Quettah, tudzież postawi załogę w Kandaharze, a może i nad granicą. Kombinacja ta jest możliwą, wszakże dotąd przedmiotem urzędowej wymiany zdań nie była.”

Wczoraj w Paryżu zgromadziły się obie izby na ostatni okres tegorocznej sesji, a zarazem całej kadencji prawodawczej. Sesja zamkniętą zostanie wedle brzmienia konstytucji dnia 14-go czerwca, poczem rozpisane zostaną wybory powszechne. U schyłku sesji sporo jeszcze pozostaje materjału do załatwienia, jako to ustawa o zniesieniu instytucji ochotników jednorocznych, ustawa o trzyletniej powszechnej służbie wojskowej, o recydywistach, o utworzeniu armji kolonjalnej, a wreszcie budżet na rok 1886-ty. Senat ma jeszcze przed sobą uchwalenie ustawy o głosowaniu z list departamentalnych.

P. Brisson liczy na to, że w ciągu owych dni czterdziestu, które pozostają jeszcze dzisiejszej izbie, nie nastąpią epizody tak dramatyczne, iżby pod ciosem ich gabinet jego miał ustąpić. Ma on otuchę, że akcja wyborcza odbędzie się pod jego sterem. Tymczasem usiluje stanąć silniej wewnątrz, usunął 25-iu prefektów, którym nie dowierzał, powołał do gabinetu oportunistów Démôle'a (na ministra robót publicznych) i Cavaignaca (na podsekretarza stanu), na każdym kroku głosi zasadę pojednania pomiędzy stronnictwami republikańskiemi... Uważa on, że tymczasem ów „program pojednania” powinien wystarczyć; na rozwinięcie bardziej szczegółowego przyjdzie pora, gdy znajdzie się w obliczu nowej izby. Dotychczas oportuniści bardziej zadowoleni są z p. Brissona, niż radykaliści, którzy sądzili, że wraz z nim przyszły do steru idee pp. Clémenceau i Rochforta, w czem srodze się zawiedli.

Br. Z.

Kasy pożyczkowe dla rzemieślników w r. 1884-ym.

Rzadko kiedy odezwa do składania ofiar na cele użyteczności publicznej przyjęta jest z taką sympatją i do tak świetnych prowadzi rezultatów, jak rzucona przed kilku laty myśl składek publicznych, na zakładanie kas pożyczkowych dla rzemieślników. Ofiary posypały się hojnie, przyjęły w nich udział szerokie sfery społeczeństwa i dzięki temu współudziałowi ogółu, zdołano w krótkim czasie zebrać fundusz około 50,000 rs., który rozdzielony pomiędzy dziewięć kas cyrkułowych, zasila drobnym kredytem niezamożnych rzemieślników, zamieszkujących wszystkie zakątki miasta.

Dziś po upływie lat kilku, kiedy pierwotny zapał ostygł i na przedmiot przestaliśmy patrzeć wyłącznie przez różowe szkła sympatji, kiedy instytucja, funkcjonująca w normalnych warunkach nabyła już pewnego doświadczenia i wprawy, można na podstawie cyfr trzeźwo ocenić jej działalność, tudzież pożytek, jaki przynosi tym, dla których założoną została.

Na początku roku 1884-go majątek kas dla rzemieślników wynosił 50,244 rs. 16 kop. i takowy rozdzielony był pomiędzy dziewięć kas cyrkułowych. Największy kapitał miała kasa cyrkułu IX-go, a mianowicie 6,236 rs., najmniejszy kasa cyrkułu IV-go, 3,500 rs.

W ciągu roku udzielono pożyczek na sumę 39,340 rs., zwrócono 38,506 rs. 64 kop., z tego się okazuje, że kapitał kas nawet raz jeden do roku nie obraca się. Wpływają na to wprawdzie w części długoterminowe ratowe pożyczki udzielane klientom kas, ale wielka wina tego nieznacznego obrotu leży w zaległościach, które nie są dość energicznie realizowane.

Pożyczek udzielono w roku sprawozdawczym 1,143, które rozpadają się na następujące kategorje ze względu na ich wysokość:

po rs.	36	pożyczek	884,
„	30	„	225,
„	24	„	26,
„	18	„	8;

ze względu zaś na termina zwrotu:

na raty miesięczne	pożyczek	124,
„ dwutygodniowe	„	415,
„ tygodniowe	„	604.

Obok pożyczek, kasy zakupują rozmaite przed·

PSYCHOLOGJA WYCHOWAWCZA.

Niegdyś była filozofja „nauką nauk“, zbiornikiem wszelkich umiejętności, które z niej wypływały i do niej znów wracały. Filozof grecki znał się na wszystkiem, był: przyrodnikiem, historykiem, językoznawcą, estetykiem i filozofem w dzisiejszem rozumieniu. Wiadomo, że Arystoteles napisał bardzo dobrą rozprawę o tragedji, na którą powołują się jeszcze współcześni dramaturgowie.

Trwało to jednak tylko dopóty, dopóki nauka w ogóle spoczywała w kołysce. W miarę bowiem, jak się granice jej rozszerzały a istota pogłębiała, w miarę gromadzenia się coraz większej ilości faktów, pewników i wniosków, zaczynały się z pnia wspólnego wydzielać pojedyńcze gałęzie, a wtedy powstali specjaliści, gdyż jeden człowiek nie mógł już sam ogarnąć całokształtu umiejętności filozoficznych.

O własnych siłach zaczęła stąpać nasamprzód ta umiejętność, która pozostaje najmniej w połączeniu z innemi i zależy najmniej od doświadczenia. Jest nią matematyka, posługująca się głównie pojęciami oderwanemi. Już na trzy wieki przed Chrystusem posiada Grecja uczonych, zajmujących się wyłącznie nauką liczb i wielkości.

Lecz chrześcijaństwo, usunąwszy filozofję na drugi plan, nie pracowało zrazu dalej nad doskonaleniem myślenia. Wieki średnie nie wydały właściwie filozofów, a gdy humaniści odgrzebali pomniki zapomnianych przez czas długi narodów klasycznych, poszli z początku utartą drogą autorów greckich i rzymskich. Jeszcze na progu nowych czasów była filozofja nauką o wszystkiem, co tylko istnieje. Jeszcze Galileusz mianował się filozofem w rozumieniu starożytnem, a Kartezjusz nazywał filozofję „drzewem, którego korzeniem jest metafizyka a pniem fizyka“.

Niebawem jednak oderwała się fizyka od wspólnej macierzy, a za nią poszło językoznawstwo. Odkrycie sanskrytu i zastosowanie metody porównawczej pchnęło filologję na tory zupełnie nowe, wytwarzając z niej osobną, a dziś już bardzo rozległą umiejętność. Sama filologja rozpadła się obecnie na lingwistykę w ścisłem znaczeniu i na historję literatury. A i między lingwistami i historykami literatury powstały z czasem liczne podgatunki. Są bowiem między nimi: filolodzy klasyczni, germaniści, slawiści, romaniści, znawcy języków i literatur wschodnich itd.

Od lat kilkudziesięciu odbywa się rozkład i w łonie filozofji w najściślejszem jej określeniu. I etyka nowożytna zapragnęła być osobną umiejętnością, bo moraliści kuszą się o stworzenie nauki etycznej, opierającej się tylko na zjawiskach naturalnego poznawania, a odrzucającej wszelkie początki i źródła nadprzyrodzone. I psychologja stara się oderwać od metafizyki, której nie przyznaje już kierownictwa w labiryncie nauki dzisiejszej.

Filozofja wygląda obecnie jak wspaniałe, kwitnące niegdyś drzewo, odarte z liści i gałęzi. Fizyka wzięła jej przyrodę, filologja języki ludzkości, medycyna ciało człowieka, matematyka liczby i wielkości, historja dzieje, etyka moralność, socjologja układ społeczeństw, psychologja duszę i t. d. Rozchwytano jej dzierżawy, splądrowano jej skarbnice, zostawiając jej bardzo mało.

To rozczłonkowanie umiejętności przyczyniło się oczywiście do nagromadzenia ogromnej ilości drobnych faktów i pewników, do dokładnego zbadania szczegółów, lecz utrudniło pogląd na całość i uniemożliwiło rysunek ogólny. Dlatego robi czas nasz wrażenie przedsiębiorcy, zbierającego materjały do jakiegoś olbrzymiego gmachu. Tysiące ludzi zwożą na jedno miejsce: kamienie, cegły, drzewo budulcowe, aby przyszły budowniczy miał wszystko do swego dzieła przygotowane. Ten architekt zjawi się bezwątpienia, lecz dotąd oglądamy się za nim daremnie.

My, polacy, nie odznaczaliśmy się nigdy wybitnemi zdolnościami do filozofji. W epoce złotej naśladowaliśmy humanistów, za czasów Stanisława Augusta francuzów, romantycy byli heglistami, a obecnie powtarzamy wyniki badań pozytywistów i materjalistów Zachodu. Zdaje się, że szkodzi nam w tym względzie temperament optymistyczny, lubiący życie dla życia, niezdolny do abstrakcji, do ślęczenia nad formułkami oderwanemi. Nie posiadamy w naturze swej cierpliwości, potrzebnej do studjów kontemplacyjnych. Żaden z nas nie może się pochwalić np. niemieckiem „*Sitzfleisch*'em”.

Wszystko też, co się u nas w tym kierunku pisze, należy z małemi bardzo wyjątkami do rodziny robót kompilatorskich, do sprawozdań lub streszczeń mniej lub więcej udatnych. Nie jesteśmy filozofami oryginalnymi.

mioty, jakie w danej chwili rzemieślnikom od potrzeb zbywają, a które ciż następnie odkupują. Zakupiono tedy w ciągu roku przedmiotów za 3 839 rs. 3 kop., a odprzedano za 3,476 rs. 52 kop.

Dochody kas przedstawiają się jak następuje: pobrane od dłużników procenta 3,612 rs. 72 kop., zysk na sprzedanych przedmiotach 215 rs. 73 kop., zapłacone przez dłużników kary z powodu zaległości w opłacie rat 721 rs. 50 kop., razem 4,550 rs. 29 kop. Natomiast w rozchodzie figurują następujące pozycje: koszta administracii 4,064 rs. 29 kop., niepewne wierzytelności 947 rs. 20 kop, umorzenie 5% wartości inwentarza 57 rs. 38 kop., razem 5,068 rs. 87 kop.— przewyżka zatem rozchodów nad dochody wynosi 518 rs. 58 kop. i suma ta reprezentuje straty, jakie kasy w ciągu roku na operacjach swych poniosły. Do strat tych doliczyć jeszcze należy wydatki, jakie poniesione zostały przez kasę główną na administrowanie tą kasą. tudzież na koszta sądowe razem w sumie 714 rs. 46 kop.

Nadto zdaje nam się, iż przy wielkiej ilości zaległych pożyczek, wydzielenie kwoty 947 rs. 20 kop. na niepewne wierzytelności jest zbyt optymistyczne.

Z końcem roku rachunkowego majątek kas przedstawia się jak następuje: na pożyczkach, po potrąceniu wierzytelności niepewnych rs. 45,811 kop. 88, wartość zapupionych przedmiotów rs. 1,802 kop. 51, remanent gotowizny w kasach cyrkułowych rs. 1,709, wartość inwentarza po potrąceniu 5% na umorzenie rs. 1,090 kop. 78, razem rs. 50,414 kop. 17, z tego należy potrącić pobrane procenta od pożyczek za rok 1885-ty w sumie rs. 1 491 kop. 57, depozyta rs. 2 kop. 72, razem rs. 1494 kop. 29, stan zatem czynny dziewięciu kas wynosi rs. 48,919 kop. 88; do sumy tej doliczyć należy remanent znajdujący się w kasie głównej w sumie rs. 2,134 kop. 65, majątek zatem kas rzemieślniczych wynosi 51,044 kop. 53, a że w początku roku 1884 wynosił rs. 50,244 kop. 86, a zatem powiększył się w roku zeszłym o rs. 809 kop. 67.

Z opisanej wyżej działalności kas pożyczkowych okazuje się, że przewyżka nie została osiągnięta z operacyj pożyczkowych, przeciwnie interesa kas przyniosły rezultaty ujemne; przewyżka ta pochodzi z nowych ofiar, jakie napłynęły w ciągu roku, z dochodów z bazaru, puszek i t. p.

Oceniając działalność kas ze stanowiska czysto finansowego, musimy uznać rezultat za niekorzystny, skoro przyniósł deficyt — ponieważ jednak instytucje te mają charakter więcej filantropijny aniżeli ekonomiczny, ponieważ przy administrowaniu kasami ma się więcej na względzie korzyść i wygodę dłużników, aniżeli zysk instytucji i możliwe oszczędności i w tym celu z jednej strony pobiera się od dłużników niską stopę procentową w stosunku 4% rocznie, a z drugiej dla rozpożyczenia niewielkiego stosunkowo kapitału urządzono aż dziewięć oddzielnych cyrkułowych zarządów, obok zarządu centralnego, to w takich warunkach rezultat, przy którym po zaspokojeniu wszystkich wydatków i po potrąceniu aktywów niepewnych, kapitał zakładowy w nieznacznej tylko części naruszony został, za niepomyślny poczytany być nie może, a to tembardziej, iż przy niewysychającem źródle dobroczynności publicznej niewielki deficyt świeżemi ofiarami z nadwyżką pokryty został.

Przy porównaniu działalności kas pożyczkowych dla rzemieślników z instytucjami czysto bankowemi, trzeba jeszcze jeden wzgląd mieć na uwadze. Gdyby instytucje kredytowe skazane były na operowanie własnym tylko kapitałem zakładowym, korzyści ich nie mogłyby nigdy dojść do tych rozmiarów, jakie bilanse ich wykazują; cała siła finansowa instytucyj bankowych leży w depozytach, jakie im powierzane bywają na niskie odsetki, a które one wypożyczają swoim klientom na wysokie procenta. Różnica w procentach, jakie banki z jednej strony płacą od wkładów, a z drugiej pobierają od udzielonych kredytów, jest głównem źródłem dywidend płaconych akcjonarjuszom.

Kasy rzemieślnicze nie korzystają z niskoprocentowych wkładów, pracują tylko własnym swoim kapitałem, pożyczki udzielają na niepraktykującą się w kraju niską stopę procentową, a skutkiem tego muszą być wedle innej skali oceniane, aniżeli instytucje bankowe, we właściwem tego wyrazu znaczeniu.

J. K. — P.

Z dramatów życia.

Przed kilku dniami rozegrał się przed kratkami sądowemi w Rzymie akt ostatni strasznego dramatu, z któregoby wysnuć można najciekawszą powieść.

Rzecz wychodzi niemal z granic zwykłej kroniki sądowej. Romantyzm staje w niej obok sensacyjności tak nieprawdopodobnej, że gdyby nie poręczenie najwiarogodniejszych osób, trudnoby doprawdy dać wiarę tak niezwykłemu zbiegowi okoliczności.

Powtarzamy opowieść na podstawie aktu obrończego, wstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Przed dwudziestu laty pewien niezamożny rybak sardyński, z wioski Perua, wdał się w konszachty z bandą przemytników i gdy raz w łodzi napełnionej kontrabandą przybijał do brzegu, śmierć znalazł od kuli karabinowej pogranicznego strażnika.

Rybak ów nazywał się Vigni, miał żonę Amalję i córkę, zaledwie rok jeden liczącą. Trupa nieboszczyka morze nie wyrzuciło na brzeg, atoli towarzysze wyprawy, z których kilku w potyczce ze strażnikami zginęło, nie pozostawili wdowie żadnej wątpliwości co do nieszczęścia, które ją spotkało.

Odważna i pracowita kobieta porzuciła rybacką chałupę i przeniosła się z dzieckiem na ląd stały, gdzie też niebawem znalazła służbę w miasteczku Aquila, w domu bogatego włościanina nazwiskiem Rosari.

Rosari tak przywiązał się wkrótce do nieszczęśliwej kobiety, iż pojął ją za żonę, a podrastające dziecko jej adoptował. Dziewczynę nazywano wprost Nini Rosari i wkrótce nikt już o pochodzenie jej nie pytał.

Nini wyrosła na piękną dziewoję i starających się o jej rękę zgłaszało się do Rosari'ego mnóstwo. Matka jej zeszła ze świata, Rosari kochał ją bezgranicznie, dobrze jej było w domu—dziewczyna za mąż wychodzić nie chciała i obojętnie przyjmowała wszystkie, nawet najpochlebniejsze hołdy.

I oto niespodziewanie, przed paru laty, po raz pierwszy silniej zabiło jej serce.

Szczęśliwym owym wybrańcem był człowiek, już w podeszłych latach, mieszkający samotnie w pobliżu miasteczka, którego powszechnie nazywano „cichym Mario", a o którego pochodzeniu mało kto wiedział. Ba—miłość różnemi chadza drogami... młode dziewczę zakochało się w siwiejącym już samotniku, ale że i to się w życiu zdarza, więc wkrótce rozeszły się wieści, że między Nini a „cichym Mario" przyjdzie do ślubu. Tu i owdzie spotykano ich często, wspólnie długie odbywających wycieczki po górach i lasach...

I oto pięknego poranku zjawił się Mario w świątecznym stroju w progach dworku Rosari'ego, prosząc o rękę jego córki. Rosari zdziwił się, ale oświadczył, że ponieważ dziewczę taki zrobiło wybór, to on nic przeciw temu mieć nie może, tylko... tylko uprzedzić musi, że Nini nie jest jego córką.

I całą przygodę zabicia rybaka Vigni'ego, dzieje żony jego i córki opowiedział konkurentowi.

Im opowiadający dalej w szczegóły dziwnej historji wchodził, tem większe wzruszenie malowało się na twarzy słuchającego—a gdy wymienił nazwisko „Vigni"—Mario zerwał się jak szalony, porwał go za ramiona, wstrząsnął i nieludzkim głosem krzyknał: „To nieprawda! Ty łżesz, to nie może być moja córka!!"

I wypadł nieprzytomny z izby—popędził ulicą i znikł.

A w sąsiedniej izdebce rozległ się jednocześnie krzyk przeraźliwy. Nini słyszała wszystko...

Tegoż dnia ludzie wracający z pobliskiego kościoła znaleźli na drodze trupa Maria, który sobie życie odebrał, a po miasteczku rozniosła się wieść, że Rosari skonał porażony apopleksją, a zaś córka jego... została matką.

Nazajutrz nieszczęśliwa Nini w przystępie rozpaczy, graniczącej z szaleństwem—udusiła niewinne maleństwo i stanęła przed kratkami sądowemi, oskarżona o dzieciobójstwo.

Sędziowie przysięgli wydali wyrok uniewinniający. Podsądna, usłyszawszy go, zemdlała i wyniesiono ją bezprzytomną z sali.

Obecnie znajduje się w zakładzie nieuleczalnych obłąkanych.

St.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Na przedstawienie jednego z kuratorów okręgów naukowych, ministerjum oświecenia postanowiło przyjąć za stałe prawidło i poleciło do wykonania, aby zwierzchność uniwersytetów przy udzielaniu kończącym kurs lub w ogóle opuszczającym uniwersytet dyplomów i świadectw nie wydawała powrotnie przedstawianych przy przyjęciu do zakładu przez kandydatów różnych świadectw i dyplomów zakładów naukowych średnich i wyższych oraz dyplomów na stopnie naukowe. Dokumenta te

---

Do gatunku kompilacji trzeba zaliczyć i ostatnie dzieło Adolfa Dygasińskiego p. t. „Psychologja wychowawcza" (nakładem A. Gruszeckiego, r. 1885).

Adolf Dygasiński stoi w tej pracy na stanowisku *par excellence* pozytywnem mimo to, że zna bardzo dobrze niedostateczność metody, której hołduje. „Stawiać w nauce na pierwszym planie — mówi — rozstrzyganie ostatecznych kwestyj jest to marnować czas i siły wobec łatwiejszych, wdzięczniejszych zadań, daremnie oczekujących na pracowników." Albo: „Od optymizmu naukowego wiek nasz bynajmniej nie jest wolny. Wysławiamy siebie samych aż zanadto. A przecież otacza naszą wiedzę zewsząd gęsta mgła tajemnicy, tak gęsta, iż pozwala ona obskurantyzmowi i wstecznictwu szerzyć i podstawiać najgrubsze błędy za rzeczywiste prawdy. I nieprędzej znikną ze świata fałszywi apostołowie, aż umysł ludzki nabierze dzielności w drodze rozumowej edukacji, aż każda jednostka będzie umiała logicznie rozumować i szlachetnie na własnych siłach polegać w kwestjach życia powszedniego, każdego obchodzących."

Mimo to, iż wie, że „stawianie w nauce rozstrzygania ostatecznych kwestyj na pierwszym planie jest marnowaniem czasu i sił" — rozstrzyga jednak Dygasiński te „kwestje ostatecznie" bez wszelkiego zastrzeżenia, przyjmując z góry wszystkie, choćby najskrajniejsze wnioski psychologów pozytywnych za prawdy, które się... same przez się rozumieją; mimo to, iż przyznaje, że „wiek nasz nie jest bynajmniej wolnym od optymizmu, że wiedzę współczesną otacza zewsząd gęsta mgła tajemnicy"... jest jednak sam optymistą naukowym, który wierzy we wszystko, co mu mistrzowie jego do wiedzenia podają.

Bo chyba tylko optymista może powiedzieć: „że każda jednostka będzie umiała logicznie rozumować i szlachetnie na własnych siłach polegać w kwestjach życia powszedniego, każdego obchodzących." Kiedyż to nastąpi? Jest to także paradoks *sui generis*...

Lecz dopóty to *pium desiderium* nie stanie się ciałem, nie zaszkodzi wcale, gdy będziemy nieco ostrożniej przyjmowali hipotezy „obskurantów postępowych". Bo i między t. zw. postępowcami bywają wstecznicy, nie umiejący patrzeć naprzód, stojący uparcie na jednem miejscu.

Nie mam wcale zamiaru polemizować z zasadniczemi poglądami, które są podstawą wywodów Dygasińskiego. Polemika taka nie doprowadziłaby do niczego. Wystarcza zaznaczyć, że autor „Psychologji wychowawczej" jest jako myśliciel nawskróś pozytywistą, a jako taki nie uznaje żadnych początków nadprzyrodzonych, posługując się jedynie środkami poznawania naturalnego.

Z metody tej wynika wada, która psuje wrażenie wszystkich dzieł pozytywnych, mianowicie: gonienie za szczegółkami, a zaniedbanie ogólnej kompozycji. Jak Spencer, gromadzi i Dygasiński wszystkie drobiazgowe spostrzeżenia czy osobiste, czy cudze. Pod istrą górą szczegółów, „dokładności", ilustracji i t. d. ginie zupełnie sama rzecz. Niesłychanie trudno, czasami nawet niemożliwie uchwycić ową nić czerwoną, która powinna łączyć pojedyńcze części w całość poglądową. Wada ta sprawia, że można czytać prawie każdy rozdział osobno, bez ciekawości do następnego.

Wada ta występuje tem wybitniej, że Dygasiński obawiał się w swej „Psychologji wychowawczej" samodzielności autorskiej. Bo i kompilator może, powinien być pisarzem samoistnym. Wystarcza zgłębić dostatecznie jakiś przedmiot, przejrzeć starannie cały bieżący materjał, a przyswoiwszy go sobie i przetrawiwszy, podać go w własnej formie, z własnego oświetlając go stanowiska.

Dygasiński zna cały materjał odnoszący się do psychologji, zna Spencer'a, Wundt'a, Fechner'a, Rousselot'a, Perez'a, Luys'a, Comte'a, Mandsley'a, Unger'a, Preyer'a i wielu innych, lecz zamiast przetopić poglądy najrozmaitsze w jeden całolity, ciągły, trzyma się bojaźliwie swych mistrzów, podług których obrabia pojedyncze rozdziały. Ztąd robi jego dzieło wrażenie siekanki, składającej się z najróżniejszych pierwiastków. Braknie mu jednolitości i poglądowości, czyli najgłówniejszych zalet prac tego rodzaju.

Należy się dziwić, że Dygasiński zabrał się do psychologji wychowawczej z taką niepewnością siebie, z taką, że tak powiem, zbytnią skromnością. Że zna przedmiot, dowodem same dzieło, przepełnione tysiącem prawd i szczegółów. Że umiałby taki przedmiot dobrze opracować, dowodem jasny wykład, ilekroć przemawia od siebie. Zresztą jest Dygasiński nietylko uczonym, ale i artystą-pisarzem, a jako taki umie się przystępnie wyrażać, a powienien umieć dobrze komponować.

Zbytnia skromność szkodzi czasami autorom zdolnym. Zaszkodziła ona i „Psychologji wychowawczej", która nie pozostawia w szczegółach nic do życzenia, w ogólnym zaś układzie bardzo wiele. Byłoby dobrze, gdyby Dygasiński cenił na przyszłość więcej swój talent i swe wykształcenie, gdyby był w pracach naukowych... śmielszym i samodzielniejszym.

T. J. Choiński.

mają pozostawać w archiwum uniwersytetu a w wydawanych świadectwach robione być winny stosowne wzmianki.

= Z urzędowego sprawozdania ministerjum finansów dowiadujemy się, iż skarb państwa osiągnął w styczniu r. b. dochodu ogółem 84,043,154 rs., a wydatkował 73,357,896 rs. W porównaniu ze styczniem r. z. dochody zwiększyły się o 19,805,949 rs., a wydatki o 8,711,733 rs. W rubryce dochodów najważniejszemi były: akcyza od trunków rs. 26,677,100, cła 10,748,248 rs., patenta handlowe 5,524,702 rs. i t. p.

= Ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, aby liczba uczniów w każdej klasie szkół technicznych przy kolejach żelaznych nie przenosiła cyfry 35-ciu.

= *Warsz. dniew.* donosi o przekształceniu na gminne następujących wiejskich początkowych jednoklasowych ogólnych szkół w dyrekcji naukowej kaliskiej: brzeźnieckiej, tejże gminy, powiatu sieradzkiego, przy powiększeniu etatu z 200 na 270 rs. rocznie; kliczkowskiej, tejże gminy, z etatem powiększonym z 158 na 270 rs., przyczem szkoła przeniesioną zostanie ze wsi Kliczków Wielki do Kliczkowa Małego; gosławickiej, tejże gminy, powiatu konińskiego, z powiększeniem etatu ze 192 na 300 rs. i licheńskiej, gminy gosławickiej, powiatu konińskiego, z podniesionym etatem ze 176 na 300 rs. rocznie.

= Dnia 1-go czerwca i następnych odbywać się będzie na komorze celnej aleksandrowskiej licytacja rozmaitych materyj i wyrobów jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych itp. oszacowanych na 2848 rs. 49 kop.

= W Warszawie i gubernji warszawskiej znajdowało się w r. z. bydła rogatego: w Warszawie 2383, w powiecie warszawskim 34,592, w radzymińskim 30,759, w nowomińskim 38,272, w grójeckim 41,350, w błońskim 29,821, w skierniewickim 18,750, w łowickim 38,695, w sochaczewskim 29,119, w gostyńskim 30,790, w kutnowskim 27,139, w włocławskim 26,275, we Włocławku 411, w nieszawskim 29,197 sztuk.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 19-go do dnia 26-go kwietnia r. b. włącznie, wydała 123 nowych książeczek (mniej o 12 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 611 wnioskach złożono rs. 15,142 kop. 69 (mniej o rs. 752 kop. 41 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 322 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 95 kop. 74, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 18,468 kop. 89½ (więcej o rs. 3,273 kop. 85½ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 88 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,383 posiada kapitał rs. 1,539,657 kop. 6 (mniej o rs. 3,326 kop. 20½ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Doroczny akt uroczysty w osadach rolnych w Studzieńcu w r. b. odbędzie się daleko wcześniej niż lat poprzednich, bo już około połowy czerwca. Zarząd przygotowuje sprawozdanie z działalności instytucji, które odczytane będzie podczas uroczystości.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, stosując się do zapisu b. p. Judyty Jakubowiczowej, przyznała tytułem wsparcia siedmiu osobom sumę 118 rs. 1 kop.

= Skargi na brak wody dochodzą nas ze wszystkich prawie dzielnic Warszawy. W cyrkule jerozolimskim i łazienkowskim od dwóch tygodni nie było już ani kropli wody w żadnem z mieszkań położonych na piętrach wyższych. Stróżom domów przynosi to znaczne korzyści, gdyż każą sobie płacić po kop. 5 za kubeł.

= Począwszy od dnia 13-go lipca komisarze sądowi, zawiadujący rewirami w Warszawie, przyjmować będą interesantów w gmachu sądu okręgowego warszawskiego codziennie, od godziny 5—6-ej po południu. W razie wyjazdu w interesie służbowym komisarza sądowego, zastąpi go w czynnościach służbowych inny komisarz sądowy, który przyjęte podania i dokumenta wręczy za powrotem komu należy. Niezależnie od tego interesanci mogą i w mieszkaniach komisarzy sądowych załatwiać sprawy nie cierpiące zwłoki.

= Tutejszy bank dyskontowy rozpoczął dziś wypłatę dywidendy po rs. 22 kop. 50 na akcję lub też jeżeli braną była przedpłata, po rs. 7 kop. 50.

= Pan Maurycy Fajans prosi nas o doniesienie, że wiadomość o najechaniu na siebie pod Wyszogrodem dwóch usiłujących się wyminąć statków parowych polegała na mylnej informacji reportera, gdyż zdarzenie to wcale nie miało miejsca.

= Wystawa nasion, o której urządzeniu wspominaliśmy przed kilku tygodniami, zainteresowała szerokie koła rolników i specjalistów. Wystawa ta otworzoną będzie we wrześniu, zaraz po ukończeniu wystawy ogrodniczej.

= Jutro i pojutrze odbywać się będzie w sali losowań banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 144-ej loterji klasycznej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, bank polski złoży sprawozdanie ze swoich czynności za rok ubiegły.

= W dniu 5-tym czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w gmachu giełdowym trzecie walne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki stali tyglowej „Cyklop".

= Dnia 6-go czerwca, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w dworcu stacyjnym w Warszawie dwudzieste siódme zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei bydgoskiej.

= Posiedzenia delegacyj przemysłowej, rolnej i budowlanej odbędą się w ciągu tygodnia bieżącego. Celem zebrań jest ukończenie przygotowań do urządzenia wystawy, której otwarcie nastąpi już za miesiąc.

= Obowiązki prezesa warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami po śmierci jenerała hr. Rozwadowskiego pełni teraz zastępczo br. Brünning, wice-prezes oddziału.

= P. Giers, dwudziestoletni syn ministra, bawi od kilkunastu dni w Warszawie. Lekarze petersburscy, dla względów zdrowia, zalecili mu tu dłuższy pobyt.

= Znany syfilidolog, dr Karol Kaczkowski, długo w Warszawie nieobecny, po uporządkowaniu gospodarstwa wiejskiego w dobrach swoich pod Grójcem, zamierza nanowo osiedlić się w naszem mieście.

= **Z literatury.**

* Zeszyt 65 „Słownika geograficznego" wyszedł z druku i zawiera między innemi obszerniejsze opisy następujących miejscowości: Mickun, Miczuł, Miechowa, Miednik, Miedzieny, Miedzny, Mielca, Mieleszkowicz, Mielnika, Mieruszyna, Międzyboża, Międzychoda, Międzyrzecza i Mikołajek.

* Hr. Colonna-Walewski wydał ważną monografję pt. *Beiträge zur Geschichte der polnischen Münzstätten.*

Dzieło to obejmujące epokę od roku 1588-go do 1624-go wyszło w Berlinie.

* W czasopiśmie *Matériaux pour l'histoire de l'homme* znajdujemy pracę ziomka naszego, Zaborowskiego, p. t. *Les chiens quaternaires,* w której dowiódł, że rasa ta jest od ludzkiego plemienia dawniejszą.

* Niezadługo ukaże się w przekładzie z angielskiego znakomite dzieło kardynała Manninga: „O kapłaństwie", spolszczone przez biskupa Kossowskiego.

Książka wyjdzie staraniem *Przegl. kat.*

= **Z teatru i muzyki.**

* Partję Walentego w dzisiejszem przedstawieniu opery „Faust" Gounoda śpiewa pan Iżak, barytonista opery lwowskiej, występujący pierwszy raz na naszej scenie.

* Zamiast zapowiedzianej przez repertuar operety Lecocq'a „Girofle-Girofla", teatr Nowy daje dziś tegoż samego kompozytora operetkę p. t. „Serce i ręka".

* Pani Bronisława Dowiakowska powraca dzisiaj z urlopu, spędzonego na gościnnych występach we Lwowie, gdzie powiększyła bogaty repertuar swój partją Aldony w „Konradzie Wallenrodzie" Żeleńskiego.

Primadonna nasza odśpiewa jutro Rachelę w „Żydówce" Halevy'ego.

* W „Pasterce", trzyaktowej krotochwili pp. Labiche i Delacour, z której odbyła się czytana próba, główniejsze role powierzono pp. Borkowskiej, Cieślińskiej, Gilskiej i Mireckiej, tudzież pp. Grubińskiemu, Morozowiczowi, Sikorskiemu, Śliwińskiemu i Turczynowiczowi.

* Trzyaktowa komedja F. Lanci'ego p. t. „Dobry chłopak", została przyjętą przez dyrekcję teatralną.

* Komedja w jednym akcie Paillerona „Podczas balu" wznowioną będzie wkrótce na scenie teatru Letniego.

* W jutrzejszym nadprogramowym mniejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmą udział: panna Dowgirdówna, pp. Rzepko, Thalgrün, Bobiński, Miłosz Kotarbiński i Piotr Maszyński, którego staraniem wieczór ten będzie urządzony.

* Pani Teresa Arklowa na prośbę licznych miłośników jej talentu, zgodziła się wystąpić raz jeszcze na scenie warszawskiej.

Ostatni ten jej występ odbędzie się jutro.

Artystka śpiewać będzie Aidę.

* Panna Jerzynówna wyjechała za dwutygodniowym urlopem z Warszawy.

* W ostatnim numerze *Echa* rozpoczął się druk studjum p. Wł. Bogusławskiego p. t. „Estetyka sceniczna".

Zapoznanie się z tą pracą zalecamy wszystkim pracującym około sceny.

= Z dalekich stron.

Donosiliśmy niedawno o urządzeniu przez towarzystwo żeglugi i handlu wyprawy w celach handlowych na daleki wschód, do ujść Amuru.

Dwa parowce zawiozły tam ludzi i towary, koleje żelazne wytworzyły dla tych towarów nader obniżone taryfy transportowe w bezpośredniej komunikacji, samo towarzystwo żeglugi również bardzo niski nałożyło fracht.

W wyprawie tej przyjął także udział nasz przemysł krajowy.

Wysłali wyroby swoje do Władywostoku i Mikołajewska z kraju naszego: garbarnia braci Pfeiffer skóry, p. Wiktor Saenger mydło i świece, akc. tow. zakładów metal. B. Hantke wyroby swoje, gwoździe, łańcuchy i t. p., Gerlach i sp. maszyny, Norblin i sp. wyroby platerowane, tow. akc. pod firmą „Wulkan" naczynia metalowe, Moczarski i Hermann obuwie, fabryka starzycka sukno, Kempner wina krymskie i miody, Weigt kapelusze.

Oprócz tego wysłano tąż drogą znaczną ilość cukru.

Z przyjemnością więc donieść możemy tym odważnym, którzy handlowi, tak wielką przed sobą przyszłość mającemu, pierwsi drogę torować się poważyli, że statek wiozący ich towary, oraz kilku ludzi kompetentnych, pragnących obeznać się z potrzebami kraju nadussuryjskiego i warunkami handlu, zawinął szczęśliwie w początku drugiej połowy kwietnia do miejsca przeznaczenia.

W podróży odwrotnej statek naładowany będzie herbatą.

= Pociągi spacerowe.

W ciągu miesięcy letnich, począwszy od d. 14-go maja, kolej wiedeńska i bydgoska wydawać będzie w Warszawie bilety spacerowe wszystkich trzech klas po cenie o 30% zniżonej na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich.

Wyjeżdżać będzie można pociągami wychodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej zrana, oraz o godzinie 3-ej minut 15 po południu.

Bilety te nadają prawo do bezpłatnego powrotu do Warszawy, lecz jedynie tegoż samego dnia i to pociągiem oddzielnym spacerowym, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

= Sygnał kolejowy.

Na kolei obwodowej wprowadzono w użycie dzwon, urządzony przez Latowskiego, funkcjonujący za pomocą pary.

Przyrząd pomieniony uprzedza przechodniów o zbliżającym się pociągu.

W miejscach ruchliwych środek ten prewencyjny lepiej zapobiega wypadkom, niż zwykle używane świstawki.

= Parowiec kurjerski.

Żegluga parowa na Wiśle dzięki konkurencji ożywia się coraz więcej.

Oprócz statków, kursujących, jak wiadomo, w liczbie już zwiększonej, staraniem p. Fajansa odpływać zacznie niebawem z Warszawy do Płocka statek kurjerski salonowy, urządzony z wszelkiemi wygodami.

Kajuty dla dam i mężczyzn osobne, oświetlone być mają światłem elektrycznem.

Kurjer zatrzymywać się będzie tylko w Modlinie i Wyszogrodzie, odpływając codziennie z Warszawy.

Do tego dodać należy, że fabryka żeglugi parowej buduje łodzie parowe osobowe na 50 osób każda, które kursować będą jako statki błyskawiczne.

Stacja w Wyszogrodzie oświetloną będzie lampą Edissona.

= Portrety biskupa Wnorowskiego.

W handlu księgarskim ukazały się powiększone portrety zmarłego ks. biskupa Wnorowskiego.

Są to reprodukcje fotodrukarskie, dość zbliżone do fotografij, z których zostały odtworzone.

= Pomyślne dla pracowników.

Dowiadujemy się, iż wierzyciele jednej z upadłych niedawno firm kupieckich zgodzili się na dalsze istnienie tejże firmy.

Fakt ten jest nader pomyślnym dla rzeszy pracujących, która w razie likwidacji znalazłaby się na bruku...

= **Dla dzieci.**

Wkrótce ma zjechać do Warszawy.... cyrk małpi.

Umieści on się podobno w jednym z ogrodów alei Ujazdowskiej, niedaleko placu wystawy.

Przedsiębiorcy liczą zapewne na gości wystawowych, a głównie na ich dzieci.

= Kupno lwów na akcje.

Bawiąca w Warszawie pogromicielka lwów posiada do zbycia dwa młode lewki.

Dowiedziawszy się o tem zarząd zwierzyńca, zapragnął skorzystać z okazji dla dopełnienia swoich zbiorów.

Wszakże potrzebna kwota nie odpowiada posiadanym przez zwierzyniec środkom...

Celem dopięcia zamiaru powzięto myśl urządzenia sześciorublowych akcyj w formie książeczek, zawierających bilety wejścia, tańsze od zwykłych o kop. 5.

W razie pomyślnego urzeczywistnienia projektu młode lwiątka przejdą w posiadanie zwierzyńca.

= O onegdajszem zimnie.

Podróżni przybyli w tych dniach z po za Grójca opowiadają, że w tamtych okolicach kilka dni temu spadły znaczne śniegi i grady.

Ten wybryk wiosenny tłumaczy zupełnie nagłe oziębienie powietrza, przynoszące wstyd majowi.

= Zbytkowa nowalja.

W dniu wczorajszym w oknie owocarni i sklepu z delikatesami pokazały się czereśnie.

Jest to rzeczywiście pierwszy transport owocu tegorocznego z zagranicy.

Cena nowalijki przenosi rubla za funt.

= Świadek z daleka.

W pewnej sprawie o unieważnienie testamentu potrzebne było świadectwo lokaja Antoniego B., który ostatniemi czasy pełnił obowiązki kamerdynera w domu gubernatora tobolskiego.

Ponieważ świadek to bardzo ważny, więc zainteresowana strona wezwała go do Warszawy.

Świadek, pomimo tak dalekiej podróży, tylko cztery dni zatrzyma się w naszem mieście.

= Przewidujący ojciec.

Zdarzyło nam się poznać w tych dniach bardzo praktycznego ojca.

Pan ***, nader zamożny, gdyż posiada miljonową fortunę, postanowił, aby jego synowie, w liczbie trzech, oprócz możliwie wysokiego wykształcenia, posiadali gruntowną znajomość jakiegoś rzemiosła.

Najstarszy więc, student uniwersytetu z wydziału prawnego, już od czterech lat uczy się fachowo stolarstwa.

Średni, który w tym roku kończy gimnazjum, pracuje codziennie około dwóch godzin w warsztacie ślusarskim.

Najmłodszy wreszcie, uczeń 5-ej klasy gimnazjalnej, od roku już wtajemnicza się w kunszt... szewcki.

Chłopcy uczą się doskonale, muszą jednak z równą gorliwością kształcić się w obranych rzemiosłach.

Pan *** jest tego zdania, że każdy bez wyjątku człowiek, chociażby posiadał wysoką, nawet specjalną naukę, winien znać gruntownie jakieś rzemiosło.

— Może przyjść w życiu taka chwila, że tylko praca rzemieślnicza da utrzymanie, więc niech będą na wszelki wypadek gotowi — rozumuje rozsądny ojciec.

Zdaniu temu tylko przyklasnąć możemy.

= Na łożu śmierci.

W dniu wczorajszym zmarł Hieronim D., woźny jednej z tutejszych instytucyj prywatnych.

Na parę godzin przed oddaniem ducha oświadczył on rodzinie, iż pragnie przed śmiercią ujrzeć wdowę po koledze z tegoż biura.

Przywołano kobietę, której umierający wręczył 75 rs. z prośbą o przebaczenie jego chciwości.

Pieniądze te pożyczył przed dwoma laty od jej męża i korzystając ze śmierci tegoż oraz braku dowodów zamierzał dług zataić.

Dla biednej wdowy niespodziewana pomoc spada jak z nieba.

= Sprzedaż... syna.

Państwo ***, zamożni lecz bezdzietni ogłosili w pismach o chęci przyjęcia na własność dziecięcia.

Nazajutrz po ogłoszeniu do pana *** zgłosiła się nieznajoma osobistość z propozycją wzięcia do siebie czteroletniego pięknego chłopaczka...

Pani domu, widząc skromnie lecz czysto przybrane dziecię, już miała zamiar zainstalować przybranego syna, gdy prawy ojciec wyraził wcale oryginalne życzenie...

Mianowicie w zamian za dziecię żądał on zapłaty pięćdziesięciu rubli.

Wymaganie było motywowane kosztami wychowania...

Państwo ***, oburzeni cynizmem nieznajomego, odrzucili wstrętną propozycję.

Czuły ojciec zmiękł i widząc niestosowność swego postępku, ograniczył się na prośbie „za fatygę"...

I temu żądaniu odmówiono, co wywołało niezadowolenie pomysłowego ojca, który wychodząc zadecydował:

— Takie porządne państwo, a lubią zawracać głowę biednym ludziom...

Szczególne pojęcia!

= Ładna wdzięczność.

W dniu onegdajszym p. K., późnym wieczorem powracając do domu, zauważył w alejach Jerozolimskich 12-letniego chłopca rzewnie płaczącego.

Zapytany odpowiedział, że go rodzice, biedni wyrobnicy z Nowej Pragi, wypędzili z domu, aby sam na siebie zarabiał.

Widok zziębniętego i zgłodniałego chłopczyny rzeczywiście był wzruszający.

Tknięty litością p. K. zabrał malca do domu i nakarmiwszy go, polecił mu przespać się na sofce w przedpokoju.

Kiedy p. K. rano obudził się i rozmyślał właśnie co dalej zrobić z chłopcem, tego już nie było.

Uciekł on, ukradłszy swemu dobrodziejowi dwa lichtarze i złoty zegarek.

Ładna wdzięczność!

= Przypadek z ogniem.

Wczorajszej nocy policja przestrzegła kustosza jednego z tutejszych kościołów, iż wewnątrz świątyni jest widno.

Lud skupił się u drzwi, w przekonaniu, że ujrzy coś niezwykłego.

Po wejściu do świątyni przekonano się, że lampka przy sanctissimum pękła i zajęła się płomieniem.

= Pożar kieszonkowy.

Pan L., wychodząc wczoraj z teatru, o mało nie padł ofiarą wypadku.

Skutkiem tarcia zewnętrznego o wydostającą się publiczność, zapaliły się w jego kieszeni zapałki, a następnie paczka papierosów.

O tym pożarze kieszonkowym dowiedział się dopiero wówczas, gdy uczuł ból wielki.

Płomień przepalił mu kieszeń na obie strony i zniszczył ubranie.

Dwie sąsiednie damy poniosły szkody w okryciach, zaś pan L. silnie się poparzył.

= **Wypadki.** — Na Świętokrzyskiej pani W., wbijając hak w ścianę, spadła ze stołu tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę, a nadto zraniła się w głowę. — Na Wolskiej pies podejrzany o wściekliznę pokąsał Mośka D., któremu pomoc lekarska natychmiast została udzieloną.

= Składki na pomnik.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Możemy już stanowczo zapewnić, że na grobie ś. p. biskupa Wnorowskiego wzniesiony będzie odpowiedni pomnik.

Djecezjanie uzbierali już pokaźną sumę na ten cel potrzebną, a ofiary wciąż jeszcze napływają.

Nadto dwaj znani tutaj przemysłowcy, jakkolwiek nie katolicy, zapewnili, że w razie niezebrania potrzebnej sumy, to takową, oprócz wniesionych już przez nich ofiar, dopełnią z własnych funduszów."

= Uregulowanie służebności.

Pomiędzy właścicielem dóbr w powiecie lubelskim Jaroszewicze i Babin litery ACF, p. Wacławem Zarańskim, a włościanami z tych wsi zawartą została umowa o uregulowanie służebności.

W zamian za serwituty wieś Jaroszewice otrzymała na własność po $4\frac{1}{2}$ morgów, a wieś Babin ACF po 5 morgów na każdą osadę, których znajdowało się w obydwóch wsiach 44 osad.

Umowa przesianą została pod zatwierdzenie właściwej władzy.

= Fabryka lokomotyw.

Projektowane założenie w Sosnowcu fabryki lokomotyw kolejowych przychodzi do skutku.

Zagraniczni przemysłowcy stojący na czele firmy, już otrzymali pozwolenie władzy.

Pomimo zwykłego w podobnych razach protegowania sił zagranicznych, nie ulega wątpliwości, że miejscowi rzemieślnicy w nowej fabryce znajdą także korzystne zajęcie.

= Barak dla oficerów.

Zarząd okręgowy inżenieryjny warszawski wzniesie w r. b. przy stacji leczniczej w Ciechocinku baraki drewniane dla 20 tu chorych oficerów.

Na cel ten wyasygnowano 6,000 rs.

= Samobójstwo

Uczeń 6-ej klasy gimnazjum w Kijowie, Nawrocki, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

Młodzieniec oddawna okazywał skłonności hypokondryczne, przypuszczać więc wypada, iż samobójstwo rzeczone jest w związku z umysłowem zboczeniem.

ZE ŚWIATA.

× **Konkurs.** Wydział krajowy we Lwowie rozpisuje konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy średniej szkole rolniczej w Czernichowie, który obok wykładu jednej z nauk zawodowych pełnić będzie zarazem obowiązki dyrektora tejże szkoły. Podania wnosić należy do dnia 15-go czerwca.

× **Muzeów, zbiorów, gabinetów, kolekcyj, galeryj,** mieszczących zabytki sztuki i starożytności, ma Kraków, bądź publicznych, bądź prywatnych 28, jako to: Akademji umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum sukienniczego miejskiego, Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, Baranieckiego, katedry, kościoła N. M. Panny, ks. Czartoryskich, pod Baranami, Sanguszków, Lubomirskich, pani Czaykowskiej, pp. Umińskiego, Józefa Pollera, Tarnowskich, Ciążyńskiego, R. Bnińskich, hr. Moszyńskiego, Lassockich, Burzyńskiego, Matejki, Cerchy, Bartynowskich, Mieroszowskich, Jabłonowskich, Wodzickich, Michałowskich. Otóż JE. Paweł Popiel wspólnie z pp. St. Tomkiewiczem, M. Sokołowskim, W. Łuszczkiewiczem, Z. Cieszkowskim, wzięli się do przestudjowania tych kolekcyj, celem zrobienia ich inwentarza, przeglądu i katalogu, mogących służyć za przewodnika dla podróżnych, a stanowiących zarazem materjał dla nauki.

× **Na wystawie peszteńskiej** figurują wyroby rymarskie, których wysoką wartość stanowić mają ornamentacje, pochodzące z fabryki braci Dobrzyńskich w Temeswarze.

× **W Kopenhadze** ukazała się broszurka Brandesa o Warszawie i polakach, obejmująca dwa odczyty miane przezeń w tym przedmiocie, w których streścił wrażenia swoje w kształcie pogawędki. Są to uwagi dorywcze, ujęte piórem zdolnego obserwatora, gdzie szczególniej wypadki przygodne (na komorze) i towarzyskie, opisano z humorem. Teatrowi dostał się obszerny ustęp sprawozdawczy, w którym nazwiska naszych artystów porządnie poprzekręcano. Brandes utrzymuje między innemi, że mieszkańcy tutejsi lubią namiętnie majonez, bo codzień mu go podawano. Jest również interesująca sylwetka naszych kobiet.

× **Ubogi stangret** od Bleichrödera, Józef Czwartek z Poznańskiego, wygrał dom w Berlinie przy Leipziger Strasse, puszczony przez właściciela na loterję. Czwartek, mimo szczęścia, jakie go spotkało, miejsca zajmowanego nie porzucił.

× **Z powodu oszustw z orderami** perskiemi w Wiedniu, czasopismo *Iran* drukuje listę osób, które, pomimo wniesionych starań, oznak zaszczytnych dotąd nie otrzymały. Pomiędzy przeszło 800 kandydatami znajdujemy dwa polskie nazwiska.

× **Arcyksiężniczka Marja Turesa** w jednym ze sklepów jubilerskich w Meranie pracuje młotkiem, piłką i kowadłem, wyrabiając różne ozdoby. Dostojna pracowniczka już doszła do pewnej doskonałości w swoim kunszcie.

× **W Wiedniu** ogłoszono wyścigi damskie na wodzie. Wioślarki wystąpią w odpowiednich kostjumach i otrzymają trzy nagrody za pierwszeństwo w szybkości.

× **Trzęsienie ziemi,** które nawiedziło Austrję nie w południe, jak zaznaczyliśmy, lecz w nocy 1-go maja, powtórzyło się dnia 3-go b. m. w dwóch miejscowościach o godzinie 4-ej rano. W Kindsbergu uczuto trzy wstrząśnienia, połączone z hukiem podziemnym; w Mürzzuschlagu, na południe od Wiednia, wstrząśnienie falowate, które trwało kilka sekund, przy nagłem oziębieniu się temperatury.

× **Municypalność Szegiedynu** postanowiła jednomyślnie odbudować spalony teatr podług tego samego planu jak był zbudowany. Śledztwo nie wykryło przyczyn pożaru.

× **Odpowiedzi.** *Nordd. Ztng* stwierdza, iż ks. Bismark wysłał w tych dniach ostatnie odpowiedzi na adresy, przesłane mu z powodu 70-ej rocznicy urodzin. W dniu 1-ym kwietnia kanclerz otrzymał 510 podarunków, trzy dyplomy uniwersyteckie doktora honorowego, pięć dyplomów na obywatelstwo honorowe, 23 adresów od miast, które mu dawniej nadały tytuł obywatela honorowego, 175 adresów od korporacyj i stowarzyszeń, 2,644 telegramów i 2,238 listów z życzeniami. Ogółem należało więc wysłać 5,643 odpowiedzi, które zabrały niemało czasu.

× **Hartmann** wyda niebawem w Berlinie nowe dzieło, traktujące o spirytyzmie.

× **Ludwika Michel** wypuszczoną została z więzienia i amnestjonowaną.

× **Wybuch Wezuwjuszu.** Z trzech nowootworzonych kraterów spływa lawa trzema strumieniami w kierunku ośm już razy spustoszonej miejscowości Torre del Greco i ku Pompei. Z Neapolu nie można odróżnić trzech strumieni lawy, widać tylko jeden duży potok. Dotychczas podziemnych wstrząśnień nie stwierdzono.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Na wpis dla nieżamożnych uczniów.

P. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Lucyna S. rs. 1.

Dla wstydzących się żebrać.

F. D. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Panna A. Świeszewska rs. 2 dla Świetlarczykowej i rs. 2 dla drugiej rodziny W. N. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Bezimiennie rs. 12.

Na budowę gmachu Tow. zachęty sztuk pięknych.

Olcia i Edzio kop. 50.

— Przy niniejszem składa się rs. ośm, ściągnięte z kar od służby w restauracji hotelu brühlowskiego, dla najbiedniejszych.

— Książeczka do nabożeństwa majowego, pozostawiona u Szustra w sobotę, do odebrania w naszym kantorze.

≅ Dnia 30-go kwietnia r. b., w kościele św. Aleksandra, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Rudolfem **Wilczyńskim** a panną Joanną **Kornberger**. (1625)

≅ W dniu 30 kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11 zrana, odbył się obrzęd zaślubin Mieczysława **Bogdańskiego**, obywatela ziemskiego z Marją **Potkańską**, córką ś. p. Kaliksta i Natalji z Ossowskich małżonków Potkańskich; związkowi temu błogosławił Jks. Niewiarowski w asystencji Jks. Wołyńca i Jks. Euzebjusza Brzezewicza, wikarjusza parafji św. Krzyża. (1641)

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisław **Śliwiński**, dymisjonowany jenerał-major, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 3-go maja r. b. przeżywszy lat 74. Pozostała żona i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —516

† Ś. p. Anna z Lipińskich **Opalińska**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 4-ym maja 1885 roku, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 57. Pozostałe dzieci, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w środę to jest dnia 6-go maja r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Zaproszenia osobne rozsyłane nie będą. —1639

† Ś. p. Józefa z Dąbkowiczów **Stuczkajska**, żona fabrykanta, po długich i bolesnych cierpieniach, zakończyła życie dnia 3-go maja r. b., przeżywszy lat 58. Pozostały mąż z z rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 6-go amja. to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1629—

† Ś. p. Barbara z Młotkowskich, 1-go ślubu Chądzyńska, 2-go **Piwnicka**, w dniu 3-im maja 1885 roku, o północy, zmarła, przeżywszy lat 80. Pozostałe w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-m maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Anny (po-Bernardyńskim), a następniena wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1549

† Pozostała wdowa wraz z dziećmi po ś. p. Ludwiku **Kociołkiewiczu**, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele powązkowskim we czwartek, to jest dnia 7-go maja, o godzinie **11-ej** rano, oraz na przeniesienie zwłok zmarłego z katakumb do grobu familijnego zaraz po nabożeństwie. 2—1650

† We środę, to jest dnia 6-go maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Łaskiego** i Józefy z Łaskich **Klawer**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —1617—

† Dnia 7-go maja r. b., to jest we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisławy z Kurzawińskich **Klingenberg**, oraz syna Konstantego Klingenberga, odbędzie się za spokój ich dusz żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** rano, na które pozostały mąż i ojciec najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1623

† We czwartek, to jest dnia 7-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Michalskiego**, odbędzie się msza żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona i rodzice, zapraszają życzliwych.—1632

† W nadchodzącą piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z hrabiów Chodkiewiczów hrabiny Stanisławowej **Kossakowskiej**, odbędzie się w dniu 6-ym maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1636

† Za dusze ś. p. Bronisława i Stanisławy z Bonoldich małżonków **Cieszkowskich**, odprawioną będzie msza święta, we czwartek, tj. dnia 7-go maja r. b., w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej,, o godzinie **9-ej i pół** rano, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1646—

† Jutro, to jest we środę, dnia 6-go maja r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pelagji z Bemów **Winnickiej**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi życzliwych zapraszają. —1645—

† Dnia 7-go maja r. b., to jest we czwartek, jako w 2-gą smutną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Lisickiego**, b. urz. b. kom. rząd. przych. i skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała żona i dzieci zapraszają. —1643

† Zboleli rodzice po stracie syna swego Karola, składają serdeczne podziękowanie wszystkim uczestniczącym w dniu 1-ym maja r. b. w smutnym obrzędzie pochowania zwłok jego, na miejsce wiecznego spoczynku.

—1631— **Piotr i Salomeja Jackowscy.**

Nadesłane.

CZTERNASTE
ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE
Akcjonarjuszów
Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
OD OGNIA.

W uzupełnieniu zamieszczonego przez redakcję *Kurjera warszawskiego* w nr. 121 sprawozdania, podajemy poniżej mowę Dyrektora Towarzystwa, p. Konstantego Górskiego, na temże zebraniu wygłoszoną:

„Panowie!

„W ciągu lat ośmiu przypada mi po raz czwarty smutny obowiązek rozpoczynania z tego miejsca sprawozdania z czynności Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, od słów wspomnienia ubyłego z grona Dyrekcji towarzysza. Że chcę mówić o Jakóbie Natansonie, domyślacie się Panowie, boście go wszyscy znali i cenili; gdyż był to człowiek przedni, nietylko w tej Instytucji, ale wszędzie, dokąd go różnorodna powołała działalność: w nauce, w Uniwersytecie, w przemyśle, w instytucjach finansowych, wreszcie nawet na roli. A wszędzie, gdzie był, szedł stale i nieodstępnie z człowiekiem tym niezwykłym, wierny i gorliwy syn tej ziemi. To szczególne znamię przyświecało wybitnie jego życiu i towarzyszyć będzie pamięci, ucząc i wskazując jakim torem dochodzi się do poczestnego obywatelstwa i powszechnego swych ziomków uznania...

„Młody Jakób Natanson, po ukończeniu kursu nauk przyrodniczych w Uniwersytecie Dorpackim i poświęceniu paru lat na wszechnicach zagranicznych ulubionej przez siebie chemji, oddał się, wróciwszy do kraju, pracy naukowej i praktycznemu jej zastosowaniu do technologji, a w szczególności do cukrownictwa. Wkrótce też różne rozprawy i specjalne badania z zakresu tej umiejętności zyskały mu wyjątkowe uznanie w szerszych kołach zagranicznych uczonych; — tak, iż nazwisko młodego współpracownika polaka stało się tam znanem jak żadne inne, w bliższych przynajmniej czasach, z pośród jego rodaków. Niektóre z prac nieboszczyka wzbogaciły, zdaniem znawców, naukę nowemi wynalazkami, do dziś dnia w teorji i zastosowaniu cennemi. Badania te ogłaszał po niemiecku w pismach specjalnych; — po polsku zaś i to we wzorowej polszczyznie, zostawił dwie większe prace: „Krótki rys chemji organicznej ze szczególnym względem na rolnictwo, technologję i medycynę" w dwóch tomach i drugą, niestety niedokończoną, pod tytułem „Wykład chemji organicznej podług systemu unitarnego" —obie streszczające wybornie wiedzę, stanowisko i postępy ówczesnej nauki.

„W r. 1862, a trzydziestym swego życia, powołany na profesora chemji w Szkole Głównej, zgromadzał zmarły przez dwa mianowicie lata niezwykle liczne i chciwe nauki grono młodzieży, która ze świeżym zapałem przyswajała sobie gruntowne, jasne i wymowne wykłady znakomitego nauczyciela. Wkrótce jednak zdrowie i zmieniające się okoliczności zmusiły Jakóba Natansona do opuszczenia zawodu, który spełniał tak świetnie i z tak niezwykłym dla nauki i słuchaczów pożytkiem. Ostatecznie znaglony rozwijającą się chorobą, w 1866 roku rozstać się musiał z zajmowaną przez się katedrą, za którą przypadające w czasie wykładów honorarja oddawał na rzecz skąpo uposażonego laboratorjum, oraz na stypendja dla biedniejszych studentów.

„Od tej pory, mimo bardzo nadwątlone swe zdrowie, zwrócił nieboszczyk znakomity zasób wiedzy i praktycznego doświadczenia, którego nigdy wśród naukowych prac nie zaniedbywał, a zwrócił z całą siłą głębszego umysłu, odznaczającego się niezwykłą równowagą, szerokością poglądu i rzadkim darem organizacyjnym, do różnych dziedzin przemysłu. Jako wyborny technolog i administrator, znakomite zbierał owoce swej pracy we własnej i w drugiej, przez się kierowanej fabryce cukru; a nadto i inne przykładem i wskazówkami swemi na drogę korzystnego zachęcał postępu. Wkrótce też górnictwo i papiernictwo, w znanych powszechnie zakładach, stały się przedmiotem pożytecznej jego działalności, zawsze do dźwigania krajowego przemysłu skierowanej. Mimo tych licznych zatrudnień, brał wciąż żywy udział w większych rolniczych wystawach krajowych, w muzeum przemysłowem, w szkole rzemiosł przy ulicy Jasnej, w komitecie opracowującym ustawę Kasy wydawniczej i pomocy dla pracujących na polu nauki imienia Mianowskiego, którą też z ostatniej jeszcze woli hojnym opatrzył zapisem, tudzież w wielu innych pożytecznych przedsięwzięciach.

„W roku 1870, kiedy powstawało Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Jakób Natanson stanął odrazu w liczbie najgorliwszych założycieli i od tej chwili aż do śmierci zajmował wybitne użytecznością i pracą stanowisko w Dyrekcji. W perjodzie pierwszego urządzania się Towarzystwa, organizacyjne zdolności i wytrawność jego umysłu, połączone z wielką statecznością i zgodnością charakteru, nieocenioną były dla poczynającej instytucji pomocą i dzielnym czynnikiem. Widzieliśmy go przez lat czternaście w tej pracy często niewdzięcznej i drobiazgowej, poznali z doświadczenia tę jasną inteligencję, rozważną i wszechstronną, która wybornie ogarnęła całość i wszystkie szczegóły przedsięwzięcia; korzystaliśmy z rady jego i zdania zawsze wytrawnego i wysokiem poczuciem sprawiedliwości kierowanego; ocenić wreszcie mogliśmy ową łatwość i uprzejmość w stosunkach ze wszystkimi, co mu też ogólny szacunek i przyjaźń jednało.

„Zgasł w sile wieku, bo zaledwie w 52 roku życia; zgasł wiele zawcześnie dla nauki, dla pracy dodatniej i organicznej, którą społeczność nasza nieodzownie rozwijać musi na polach finansowości i przemysłu; zgasł zawcześnie dla kraju, ku któremu zawsze myśl i trudy swe kierował, zawcześnie nareszcie dla tej instytucji, dla towarzyszy i przyjaciół, bo takich tylko między nami liczył."

„Panowie!

„Samemi bardzo przykremi wypadkami dzielić mi się z wami przychodzi na wstępie do bieżącego sprawozdania. Długoletni Prezes Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, hrabia Ordynat Zamoyski, w skutku Najwyższego Ukazu z dnia 3 grudnia roku przeszłego, który nie dozwala dworskim nawet dygnitarzom najwyższych trzech klas łączenia z temi godnościami udziału w zarządach towarzystw przemysłowych i finansowych, zniewolonym został do przesłania z zagranicy przedstawienia o uwolnienie go na najpierwszem Ogólnem Zebraniu z zajmowanego przez lat czternaście bez przerwy stanowiska. Wiadomość ta głębokim żalem przejęła Dyrekcję i niewątpliwie między Wami, Panowie, takie same wywoła uczucie.

„Z imieniem i spuścizną rodową odziedziczył hrabia Tomasz Zamoyski poczucie obowiązku służenia krajowi; w całym też szeregu lat najcięższych nie uchylał się nigdy od uczestnictwa w zajęciach, do jakich ogólny wzywał go interes. Czy przy zawiązku Towarzystwa Warszawskiego Ubezpieczeń, czy następnie, kiedy już pomyślniej rozwijać się ono zaczęło, niósł mu wytrwale i chętnie gorliwy w pracach udział, roztropną zawsze radę i zdanie, a nadewszystko tę przedziwną uprzejmość i dobroć, które w ciałach zbiorowych bardziej się nieraz przyczyniają do wyrobienia ducha jedności, wspólności w celach i zgody w działaniu, niż najgruntowniejsze i najsubtelniejsze argumenta, i bez których trudno u nas cokolwiekbądź na długo i z powodzeniem zbudować.

„Dziś, kiedy mały tylko i cichy przypadł nam zakres działania, piękną i dobrą zasługę mają ludzie którzy wysokie zajmując towarzyskie stanowisko, nie usunęli się od mrówczych i cierpliwych usiłowań i zabiegów, byleby goić i dźwigać żywotność kraju i mnożyć jego zasoby przez pilną szczupłego pola pracy uprawę. Czasy takie z konieczności usposabiają ludzi do odosabniania się, a tem samem i zamykania w sferze osobistych interesów i obowiązków, jednostki odwykają wtedy powoli od pojmowania i ogarniania zadań i spraw ogólnych i coraz mniej zdolnemi się stają do wznoszenia się nad poziom własnego tylko, albo li też lokalnego interesu. W takich chwilach instytucje skromne, przedsięwzięcia choćby prywatne, ale obszerniejszego zakresu i do zaspokojenia potrzeb ogółu nieodzowne, stać się mogą i powinny szkołami kształcenia kra-

jowców w użytecznych specjalnościach drobnemi ogniskami skupiającemi znajomość szerszych nieco spraw i zajęć. Tem większą bywa wtedy zasługa tych, co bez widoku korzyści, nie zniewoleni własną potrzebą do żmudnej i drobiazgowej pracy, przynoszą tym instytucjom powagę swego charakteru niezależności i zacnego imienia.

„W miejsce ustępującego z najżywszym naszym żalem Prezesa Tow., raczycie Panowie wybrać nowego do Dyrekcji członka; ale zanim z kolei do tej przystąpicie czynności, sądzę, że będę wyrazem jednomyślnego Waszego Panowie usposobienia, jeśli zaproszę Was byśmy wszyscy razem, wspólnem powstaniem złożyli mu podziękowanie za kilkunastuletnie wytrwałe i wyborne przewodnictwo, oraz wyrazili głębokie ubolewanie, jakie to rozłączenie we wszystkich nas budzi."

„Panowie!

„Z rozdanego Wam sprawozdania i bilansu przekonaliście się, że dochód z zebranych w roku 1884 premij uczynił rs. 2,288,754, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 86,185 rubli więcej. Przyrost taki w rozwoju Towarzystwa uważamy za pomyślny, bo skutkiem ogólnego w Królestwie i w Cesarstwie, w przemyśle i rolnictwie przesilenia, wszystkie prawie kompanje asekuracyjne w Cesarstwie wykazują w tegorocznych sprawozdaniach znaczne bardzo zmniejszenie składek.

„Natomiast pogorzele dają daleko mniej korzystny rezultat: było ich 880, czyli w porównaniu z rokiem 1883 — o 90 więcej; szkody zaś przez nie zrządzone pochłonęły, oprócz kosztów regulacji i wszelkich innych 1,400,748 rub.; co w zestawieniu z rokiem poprzednim daje 200,103 rub. przewyżki na niekorzyść roku minionego, z której na udział samego Towarzystwa Warszawskiego przypada o rub. 122,498 więcej niż w roku 1883,—tak iż na sto rubli zatrzymanych na własny rachunek Towarzystwa Warszawskiego składek, pogorzele zabrały w r. 1884 blisko 65 rubli.

„Rozkładając straty pogorzelowe na rozmaite kategorje ubezpieczeń, otrzymujemy następujące za rok 1884 rezultaty:

Na sto rubli wpływu *ogólnej* składki ogień pochłonął:

w dziale nieruchomości rolnych 63·33 rubli,
w dziale ruchomości rolnych 68·16 rubli,
w dziale nieruchomości przemysłowych 58·19 rubli,
w dziale ruchomości przemysłowych 56·05 rubli,
w dziale nieruchomości miejskich 45·40 rubli,
w dziale ruchomości miejskich 60·18.

„Ze względu na *okolice,* do których rozciąga się działalność Towarzystwa, obliczenia statystyczne wykazują następujący procentowy stosunek:

Na sto rubli składek szkody ogniowe zabrały:
w Królestwie 60·56 rubli,
w Gubernjach Północno-Zachodnich 65·19 rubli,
w Gubernjach Południowo-Zachodnich 35·81 rubli,
w Cesarstwie 90·45 rubli *),
w Galicji, z retrocesji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie 26·88 rubli.

W samem Królestwie stosunek procentowy był następujący: *na sto rubli składek* pożary zniszczyły w ogóle:

w dziale nieruchomości rolnych 97·42 rubli,
w dziale ruchomości rolnych 73·21 rubli,
w dziale nieruchomości przemysłowych 59·65 rubli,
w dziale ruchomości przemysłowych 53·46 rubli,
w dziale nieruchomości miejskich 34·13 rubli,
w dziale ruchomości miejskich 44·46 rubli.

„W latach 1880, 1881 i 1882 ubezpieczenia rolne w Królestwie znacznie się były poprawiły; ale rok 1883 i 1884 znowu *bardzo znaczne* na tym dziale wykazują niedobory. Natomiast dział przemysłowy, który w tamtych latach ciężkie wyrządzał straty, w dwóch ostatnich bardzo pomyślnie się przedstawia.

„Mimo jednak dwa wyjątkowo niekorzystne w dziale rolnym lata, będziemy mogli w roku bieżącym wypłacić uczestnikom Związku rolnego w Królestwie pokaźną dywidendę w sumie około 30,000 rubli, czyli blisko 5% od ogólnej sumy składek rolnych w Królestwie w roku minionym pobranych; a to dzięki pozostałościom rachunkowym z lat poprzednich, do rozdziału przez Komitet rewizyjny uczestników związku nie zakwalifikowanym, ale przedewszystkiem zwrotem dwuletnim Towarzystwa Krakowskiego, które takowe ryczałtowo z całości operacyj swych w obrębie Królestwa i gubernij Północno - i Południowo-Zachodnich ustanawia.

„Od niejakiego czasu okazało się w Ziemiaństwie naszem dążenie do tworzenia kółek miejscowych wzajemnego poręczenia strat przez ogień zrządzonych. Kółka takie naturalnie zgłaszają się do Towarzystw akcyjnych o umieszczenie swych ekscedentów, na najkorzystniejszych dla siebie warunkach. Sądzimy, że zamiar ten należycie obmyślany, ostrożnie wykonany, na zasadach ogólniejszych i jednostajnych przeprowadzony, może stać się praktycznym i rzeczywiście znaczne korzyści uczestnikom zapewnić. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokość składek asekuracyjnych zależy przedewszystkiem od gorszego lub lepszego wyboru ubezpieczeń. Pod tym zaś względem nikt lepszym nie jest sędzią od samych ziemian w bliższej okolicy zamieszkałych. To też oświadczyliśmy gotowość służenia tworzącym się związkom, przez zapewnienie im reasekuracji w Towarzystwie Warszawskiem na najkorzystniejszych jakie tylko dać mogliśmy warunkach. W roku zeszłym przyszliśmy bardzo łatwo do porozumienia z dwoma takiemi kółkami w gubernji Warszawskiej i Lubelskiej. Uczyniliśmy zaś to w ten sposób, że zgodnie z zasadą wzajemności otworzyliśmy każdemu z tych kółek oddzielny rachunek i zapewnili im *zwroty* od osiągniętych zysków. Tym sposobem uczestnicy miejscowego stowarzyszenia pewni są, że dobre rezultaty na ich kółku otrzymane nie będą pochłaniane przez straty na gorszych okolicach i na mniej doborowych ubezpieczeniach, jak to ma miejsce w dotychczasowym *ogólnym związku rolnym.* W początkach Towarzystwo Warszawskie prawdopodobnie tracić będzie na tym stosunku; bo w latach korzystnych dla kółek oddawać im będzie największą część otrzymanych na nich zysków; straty zaś na pozostałych gorszych ubezpieczeniach poniesione samo dźwigać będzie musiało. W razie zaś niepomyślnych dla kółka lub kółek rezultatów, nie służy Towarzystwu prawo pokrywania przez rozpisanie składek dodatkowych, wykazującego się niedoboru; chyba że *długoletni* z kółkiem układ pozwalałby na *stopniowe* takowego niedoboru umarzanie z zysków lat następnych, jak to zastrzega np. kontrakt między Towarzystwem Warszawskiem a Krakowskiem zawarty. Mimo jednak te widoczne, że tak powiem niesłuszności, z samej zasady układu wynikające, postanowiliśmy nie uchylać się od współdziałania z zawiązującemi się kółkami, żeby dać dowód szczerej i dobrej woli Towarzystwa w popieraniu próbnych usiłowań ziemian na drodze, która mimo znacznych technicznych i fachowych trudności, nie takich wszakże, żeby się one przy właściwem pokierowaniu zwalczyć nie dały, może skutecznie przyczynić się do wydzielenia z grona samych ubezpieczonych najzdrowszych assekuracyjnych pierwiastków, — a tem samem do zapewnienia im wyjątkowego zmniejszenia dotychczasowych od ubezpieczenia opłat. Uczyniliśmy to jeszcze dla tego, żeby nie pozbawić się pożądanych dla nas klijentów i w nadziei, że z czasem moglibyśmy najcelniejsze w kraju rolne ubezpieczenia około Towarzystwa Warszawskiego zgrupować.

„Jak dotychczasowe obliczenia wykazują, dały dotąd dwa poprzednio wzmiankowane kółka: Warszawskie i Lubelskie, nadspodziewanie nawet pomyślny rezultat; w obecnej bowiem chwili uczestnicy onych korzystaliby co najmniej z 50% zwrotu od uiszczonych przez nich składek.

„Cieszymy się bardzo z takiego wypadku pierwszego z nimi obrachunku, gdyż popiera on najgłębsze nasze przekonanie o użyteczności i sprawiedliwości zasady *zwrotów,* zastosowaaej do związków wzajemnego poręczenia szkód pogorzelowych. Zasadę tę wcale prawie dotąd za granicą *w dziale ogniowym* nie stosowaną, pierwsi w kraju naszym zaprowadziliśmy, i upatrujemy w niej organiczny czynnik przyszłości w dziedzinie asekuracji ogniowej, bo dający się wprowadzić do wszystkich jej działów czyli ryzyk, przy odpowiedniem naturalnie uwzględnieniu ich właściwości. W szczególności zaś, w zakresie ubezpieczeń rolnych dajemy zasadzie tej pierwszeństwo u nas z następujących powodów:

„Taki tylko stosunek i układ może być trwałym i racjonalnym, w którym ubezpieczające Towarzystwo znajduje w pobieranych opłatach odpowiednie źródło do pokrywania szkód przez pogorzele zrządzonych. Żadne w świecie Towarzystwo na oczywistą i powtarzającą się z doświadczenia stratę pracować nie będzie. Chwilowo i przez współzawodnictwo może wprawdzie spróbować tej drogi, — ale pokosztowawszy jej owoców, albo wycofać się musi z danej okolicy lub z rujnującego je działu ubezpieczeń, albo wreszcie szukać ratunku w podwyższeniu taryf. Mamy tego w kraju oczywiste na obcych kompanjach przykłady.

„Powtóre przekonało nas czternastoletnie doświadczenie, że dotychczasowe taryfy rolne w odniesieniu ich do kraju całego, żadną miarą obniżeniu uledz nie mogą; gdyż pokrywają one jedynie straty Towarzystwa z nieznaczną zaledwie przewyżką. Chcąc zaś zniżyć opłaty w lepszych kraju okolicach, należałoby koniecznie podnieść je w gubernjach, które ciągle znaczne bardzo powodują niedobory, wynoszące w czternastoletnim obrachunku przeszło 400,000 rubli straty na nich przez Towarzystwo poniesionej. Na odpowiednie zaś podniesienie dla nich taryfy, okolice te, a tembardziej tworzące się w nich kółka ziemiańskie, nie zgodzą się bez nacisku konieczności, którego na nie wywierać nie możemy.

„Tymczasem zasada *zwrotów,* nawet w takich stronach kraju może być z pożytkiem dla ziemian i bez ruiny dla Towarzystwa wprowadzoną,—posiada więc tę wyborną w sobie żywotność, że jest *ogólną,* racjonalną i doprowadzić mogącą powoli do wytworzenia w kraju całym jednej wielkiej grupy wyborowych ubezpieczeń na wzajemności opartej, a reassekurującej się w Towarzystwie akcyjnem krajowem, na wyjątkowo dogodnych dla siebie warunkach. Takie zlanie wszystkich z czasem pojedyńczych kółek w jedno ogólne koło, a najwyżej dwa, nie przedstawia trudności przy zastosowaniu odpowiedniej metody rachunku.

„W przekonaniu naszem zapewnienie z góry powstającym kółkom korzyści obniżonej taryfy, czy też wymówionego odrazu w układzie rabatu, bo jedno i drugie na jedno wychodzi, jako nieoparte ani na *ogólnym* rachunku, ani usprawiedliwione doświadczeniem, mianowicie w gorszych pod względem assekuracyjnym okolicach, nie ma, powtarzamy, w przekonaniu naszem, warunków stałego bytu, i wprowadzić może dobre w sobie przedsięwzięcie jako też i same Towarzystwa na niebezpieczne manowce. Mimo to jednak, gdyby takie pojmowanie w obywatelstwie ziemskiem przeważyło, Towarzystwo Warszawskie, zniewolone koniecznością i dla utrzymania w swem gronie tych ubezpieczonych, którzy dotychczas darzyli je swem zaufaniem, nie mogąc wreszcie dopuścić wypierania siebie przez obce kompanje z okolic, które uważa za przyrodzony obręb swej działalności, gotowe byłoby liczyć się z przeważającem usposobieniem i życzeniami, i przystać sposobem próby na tego rodzaju układy.

„Tegoroczne sprawozdanie i bilans wykazują 103,414 rubli czystego zysku, z którego proponujemy Panom wydzielenie 100,000 rubli na dywidendę dla akcjonarjuszów, czyli 10% od kapitału zakładowego, co równa się 12½ rublom na każdą akcję (125 rub.) i przeniesienie pozostałości w kwocie 3414 rubli na rachunek roku przyszłego. Wprawdzie do wytworzenia powyższej cyfry czystego dochodu przyczyniły się przeważnie procenta od funduszów Towarzystwa, które same wyniosły 93,511 rubli, słuszność jednak nakazuje nam zwrócić uwagę Panów na okoliczność, że na tę sumę złożyły się nie tylko procenta od kapitału zakładowego, ale w równej prawie mierze takież odsetki od kapitałów rezerwowych i od sum reprezentujących biegnące zobowiązania Towarzystwa; tem samem więc z dawniejszych i z przeszłorocznych czynności jego narosłe. To też wierni dotychczasowemu naszemu postępowaniu, sądzimy iż nie możemy lepiej służyć Towarzystwu, jak pracując powoli, lecz stale nad ugruntowaniem siły i bezpieczeństwa instytucji, przez stopniowe powiększanie kapitału zasobowego i innych funduszów zapisowych Towarzystwa. W tym celu proponujemy Panom przekazanie z dochodów roku przeszłego 30,000 rubli na kapitał zasobowy w rachunku A. i 25,000 rubli na takiż kapitał w rachunku B. Kapitały Towarzystwa w samych papierach publicznych umieszczone wynoszą 1,679,502 rubli; na możliwe obniżenie wartości ich posiadamy 61,524 rubli; — premije zaś rezerwowe od ubezpieczeń w roku 1884 nie upłynionych stanowią 427,543 ruble, czyli z górą 55% od składek na własny rachunek Towarzystwa w roku przeszłym zatrzymanych. Nie taimy bowiem przed sobą, iż pracujemy wśród stosunków ze wszechmiar rozstrojonych i popsutych; że liczyć się musimy z chwiejną wartością papierów publicznych; że stoimy wobec krytycznych dla rolnictwa i przemysłu w całym kraju warunków, co jak z doświadczenia wiadomo, wpływa bardzo niekorzystnie na ilość i natężenie pogorzeli.

„Tak samo jak w latach poprzednich, zamieściliśmy w projekcie do etatu na rok bieżący sumę 8,500 rubli, która jako *wyjątkowa pomoc* ze względu na drożyznę wielu potrzeb codziennego życia rozdziela się kwartalnie pomiędzy współpracowników naszych, bez względu na ilość pobieranego przez nich stałego wynagrodzenia, ale w stosunku powiększającym się w miarę okoliczności, czy urzędnik jest bezżennym, żonatym lub żonatym i dzietnym. Jest to ta sama zasada i suma, któreście w latach poprzednich stale raczyli zatwierdzać.

„Nareszcie prosimy Was panowie, byście tak samo jak w roku zeszłym, upoważnili nas, bez stawiania oddzielnego w tym przedmiocie wniosku, do złożenia na rzecz Towarzystwa Dobroczynności ofiary *Tysiąca rubli,* gdyż wobec mnożącej się nędzy, miłosierna ta instytucja bardzo tego zasiłku potrzebuje, a poniekąd zastępuje nas wszystkich i miasto tutejsze w wykonywaniu obowiązku dobroczynności."

---

*) Z których na udział Towarzystwa Warszawskiego na sto rubli składek przypada 88·29 rubli.

Z Cesarstwa.

Wobec Najwyższego Reskryptu, wydanego do szlachty rosyjskiej w stuletnią rocznicę edyktu Katarzyny II-ej, ustąpiła na drugi plan w dziennikach rosyjskich nawet i polityka zagraniczna, z tyle zajęcia budzącem nieporozumieniem między Anglją i Rosją. Wszystkie dzienniki w słowach reskryptu, przyznających szlachcie pierwsze miejsca w wojsku, administracji i sądownictwie, widzą rękojmię przyszłości stanu szlacheckiego. Rozprawy nad tym reskryptem nie przeszkadzają przecież także gazetom zwracać uwagi na rokowania toczące się między gabinetami petersburskim a londyńskim, których ostatecznego rezultatu, pomimo pokojowego ich zwrotu w ostatnich dniach, nikt stanowczo jeszcze przewidzieć nie może, choćby dla braku dokładnych o ich przebiegu informacyj.

Pesymistycznie na sprawy anglo-rosyjskie w Azji zapatrujące się *Nowosti*, zaznaczywszy w swoim politycznym przeglądzie wszelkie symptomata, zwiastujące pokojowe załatwienie dzisiejszego zatargu, nie przestają wszakże dowodzić, że pomiędzy Anglją a Rosją w Azji dopiero wtedy trwały i pewny pokój istnieć może, kiedy mocarstwa te znajdą się w bezpośredniem ze sobą sąsiedztwie. Opinja publiczna w Anglji powinna oswoić się z myślą, że interes Anglji wymaga tylko zabezpieczenia jej posiadania Indyj i myśl ta wcześniej czy później musi wszczepić się w Anglji. Wszelkie wyznaczanie „neutralnych pasów" nie załatwia sprawy i odracza tylko jej stanowcze rozwiązanie, trzymając obadwa zainteresowane państwa pod grozą lada chwila wyniknąć mogącej wojny. A więc bez zwłoki i próżnej straty czasu Rosja powinna zająć Herat.

Z pewnem rozgoryczeniem i jakby gniewem odezwały się też w tymże samym przedmiocie *Petersburskija wiedomosti*. Mają one żal do sfer dyplomatycznych o okrywanie rokowań tajemnicą, a „przecież, powiada to pismo, potrzeba tajemnicy dyplomatycznej słabnie chyba w przededniu chwili, która usuwa na drugi plan talenta meternichowskie i rozstrzygnięcie kwestji, przechodzącej siły dyplomacji, przekazuje siłom narodowym. W ostatnich gazetach angielskich znajdujemy też same platoniczne zapewnienia o niewinności angielskiej polityki, które oddawna straciły wiarę w Anglji a nawet w Europie, i też same uporczywe domagania usprawiedliwiań ze strony Rosji, które powinnyby już w odpowiedzi spotykać obojętne milczenie po całym szeregu kategorycznych odmów. Pozostawiając na stronie przygotowania wojenne, można w taki sposób scharakteryzować istotę obecnego położenia: rząd angielski widząc bezskuteczność swoich inkryminacyj, opartych na raportach Lumsdena, oczekuje na przybycie specjalnego gońca p. Stevena, który ma dostarczyć nowych materjałów do oskarżania Rosji. My zaś z właściwą nam cierpliwością czekamy na ukończenie przez Anglję przygotowań wojennych, przeznaczając na to, jak dotąd, krótszy termin, niż ten z którego korzystała Turcja w latach 1876 i 1877."

Obok tych różnych na tęż samą sprawę poglądów, przynoszą też dzienniki rosyjskie trochę faktów, które rzucaja pewne światło na obecne położenie.

Też same *Petersburskija wiedomosti*, na zasadzie informacyj zagranicznych gazet, piszą, jakoby poseł rosyjski w Londynie p. Staal w rozmowie mianej z lordem Derby jeszcze w dniu 28-ym kwietnia, miał oświadczyć, że jeżeli Anglja będzie upierała się przy swoim zamiarze owładnięcia Kandaharem, to rosjanie będą zmuszeni zająć Herat. Od chwili kiedy ta rozmowa się toczyła, wiele rzeczy już się zmieniło.

Ministerjum marynarki, jak donoszą petersburskie dzienniki, powzięło zamiar nabyć od prywatnych właścicieli kilka handlowych parostatków do służby portowej. Statki te w razie wojny zajmą się dowożeniem zapasów na statki wojenne, dostawą węgla, przewozem wojsk itp. Świeżo już dla portu petersburskiego nabyty został jeden taki statek, zbudowany z żelaza i mogący zabierać znaczny ładunek. Komendant portu, kontradmirał Hajking, osobiście statek oglądał.

Prowadzone przez czas zimy w porcie Galernym naprawy łodzi torpedowych już zostały ukończone i w tych dniach łodzie zostaną spuszczone na wodę. Wszystkie one odpłyną niebawem do Kronsztadu i wyruszą wraz z czekającą tam eskadrą, mającą udać się na wybrzeża Finlandji.

Prócz tego, jak donoszą *Petersb. wiedomosti*, przystąpiono do uzbrajania cesarskich yachtów, stojących dotąd na kotwicy około Mikołajewskiego mostu. Szczególniej starannie pracują nad uzbrojeniem yachtu cesarskiego „Dierżawa", który rozpocznie kampanję zaraz po otworzeniu żeglugi.

Wobec przewidywanej możliwości wojny, kilku odeskich kupców, jak donosi *Odesskij wiestnik*, wysłało w tych dniach bardzo znaczną partję rozmaitych konserw do Turkestanu, a ztamtąd do miejscowości, gdzie rozlokowane są wojska rosyjskie. Mają oni wysłać tam jeszcze kilka transportów.

W porcie odeskim wreszcie dawno nie było tylu zagranicznych statków co teraz. Największa ich część zabiera transporta zboża, przeważnie do Anglji. Obawa jednak ewentualności wojny jest tak wielką, że statki, które dawniej zatrzymywały się tu po parę tygodni, obecnie ładują się w ciągu dwóch lub trzech dni i natychmiast wyruszają w drogę. Przy tak wielkim ruchu wywozowym dowóz jest bardzo małoznaczny. Jedynie jeszcze tylko nadchodzą transporty węgla.

Z ostatniej chwili.

W miarę utrwalania się pogłosek o pokojowem załatwieniu sporu angielsko-rosyjskiego utwierdza się wiadomość o projektowanym w Ischlu podczas lata zjeździe trzech monarchów.

W. Porta, która w dniu 27-ym z. m. powzięła uchwałę neutralnego zachowania się na wypadek wojny angielsko-rosyjskiej, zaniechała notyfikowania tejże uchwały mocarstwom, a to wskutek pokojowego zwrotu sprawy.

Norddeutsche allgemeine Ztg donosi, że deputowany z centrum p. Lingens udał się do Rzymu, aby imieniem arcybiskupa Melchersa i p. Windthorsta rokować ze Stolicą Apostolską. Przedmiotem rokowań ma być między innemi sprawa przekazania funduszów, uzbieranych na uniwersytet katolicki we Fuldzie, na założenie takiegoż uniwersytetu w Salzburgu.

Z Kairu telegrafują pod d. 3-cim b. m., iż w dniu tym Nubar basza złożył francuskiemu konsulowi w Kairze, panu Saint Réné Taillandier, umówioną wizytę, celem wyrażenia swojego ubolewania z powodu fałszywego kroku, jaki rząd egipski uczynił w sprawie zamknięcia dziennika *Bosphore egyptien*. P. Taillandier przyjął prezesa ministrów egipskich w obecności kilku innych urzędników francuskich. Następnie francuski konsul jeneralny udał się do kedywa i oznajmił mu o przywróceniu stosunków dyplomatycznych Francji z Egiptem.

Rząd włoski oblicza w budżecie tegorocznym wydatki na wyprawę afrykańską do końca czerwca r. b. w następujących cyfrach: 3,875,000 lirów na marynarkę wojenną, 3 miljony dla wojsk lądowych, 2 miljony na uzbrojenia i dostawę materjału, a 200,000 na potrzeby dyplomatyczne.

Na osobiste życzenie sułtana Hassan Fehmi basza, pomimo odwołującej go uchwały W. Porty, pozostaje nadal jeszcze w Londynie.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 5-go maja. — Intronizacja metropolity Sembratowicza odbyła się w sposób niezmiernie uroczysty przy ogromnym napływie ludności z okolicznych wiosek. Procesja odbyła się wśród najpiękniejszej pogody.

Wiedeń 5 go maja. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują stanowczo, że zjazd trójcesarski przyjdzie do skutku w ciągu sierpnia.

Paryż 5-go maja.—Półurzędowa ajencja Havasa otrzymuje następujące informacje: Odpowiedź rosyjska, która w sobotę przybyła do Londynu, przyjmuje w zasadzie propozycję angielską co do sądu rozjemczego z zastrzeżeniem, iż wyrok ten nie będzie odnosił się do sprawy starcia nad Kuszkiem, lecz tylko do interpretowania umowy angielsko-rosyjskiej z dnia 17-go marca. Odpowiedź ta w Paryżu wywołała żywe zadowolenie; pokój zapewniony.

Rzym 5-go maja. — Mancini na 15-go b. m. postanowił zwołać do Rzymu międzynarodową konferencję, celem obmyślenia środków zaradczych przeciw szerzeniu się zaraźliwych chorób.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 5-go maja. — Pomiędzy licznemi telegramami kondolencyjnemi, które rodzina zmarłego księcia Aleksandra Karageorgewicza otrzymała, znajdują się telegramy cesarzów Austrji i Rosji, księcia czarnogórskiego i królowej hiszpańskiej Izabelli.

Londyn 5-go maja. — Odpowiedź Anglji na depeszę rosyjską, nad którą odbywały się narady na zwołanem po południu posiedzeniu rady ministrów, była już w zasadzie zdecydowaną przez gabinet w sobotę, a dziś ma formalnie być zakomunikowaną. Depesza rosyjska jest zredagowana w tonie pojednawczym, takąż samą też, co do treści, ma być i odpowiedź lorda Granville'a. W odpowiedzi rosyjskiej jest powiedzianem, że pomyślne wrażenie, jakie Najjaśniejszy Pan i jego ministrowie odnieśli z telegraficznego streszczenia depeszy lorda Granville'a, wzmocniło się jeszcze po odczytaniu samego tekstu tejże depeszy. Kurjera z tekstem rosyjskiej depeszy spodziewają się tu dziś lub jutro.

Londyn 5-go maja. — Lord Granville zakomunikował izbie lordów, że układy co do przeprowadzenia granicy afgańskiej wznowione będą w Londynie. Zasadnicza strona kwestji będzie zdecydowana w Londynie, szczegóły zaś uregulowane zostaną na miejscu.

Konstantynopol 5-go maja. — Komisja, która miała udzielić swoją opinję co do obrony cieśnin, zaproponowała założenie torpedów i min podwodnych oraz pobudowanie nowych bateryj w Dardanelach.

Petersburg 5-go maja. — *Nowoje wremja* sądzi, że zatarg angielsko-rosyjski zbliża się ku pokojowemu załatwieniu. Te delikatne okoliczności, od których pokojowe zbliżenie się mocarstw zależało, nabrały widocznie większej siły. *Nowoje wremja* zapytuje wszelako, w jaki sposób z doniesieniami temi pogodzić można wiadomość najświeższą *Timesa* o aneksji przez Anglję wyspy Port Hamilton?

Petersburg 5-go maja.—Dziś spodziewają się tu przybycia podpułkownika Zakrzewskiego z raportami od jenerała Komarowa.

Petersburg 5-go maja. — W radzie państwa przy naradach nad projektem do prawa o opodatkowaniu dochodów od kapitałów postanowiono zwolnić od opłaty podatku wszystkie przez rząd gwarantowane kolejowe papiery procentowe; natomiast nie będą, jak to sądzono, zwolnione od tego podatku pięcioprocentowe bilety bankowe oraz procenty od bieżących rachunków towarzystw akcyjnych.

Petersburg 5-go maja.—*Nowoje wremja* i inne gazety rosyjskie dowiadują się, że w projekcie będąca reorganizacja Banku polskiego wejdzie w wykonanie we wrześniu r. b.

Petersburg 5-go maja. — Organ ministerjum marynarki *Kronsztadzki wiestnik* pisze, że Szolc-Rogoziński wciąż jeszcze przebywa w Kamerunie. Dziennik przypomina, że oficerowie marynarki Budzikowski i Szolc-Rogoziński pozyskali dawniej urlopy, a to dla odbycia naukowych podróży. Pierwszy z nich powrócił z urlopu i objąwszy nanowo służbę jest oficerem na pancerniku „Władimir Monomach", kiedy tymczasem Szolc-Rogoziński prawdopodobnie dla familijnych interesów wziął dymisję ze stopniem porucznika. Obecnie przeto Szolc-Rogoziński przebywa w Kamerunie w charakterze zupełnie prywatnym.

Petersburg 5-go maja. — Tutejsze katolickie towarzystwo dobroczynności otwiera dom schronienia Marji dla starców, ubogich, chorych i kobiet. Poświęcenia zakładu dopełni w dniu 9-ym maja metropolita Gintowt.

Petersburg 5-go maja. — Metropolita czarnogórski, Ban, odroczył swój wyjazd z Petersburga. Przyczyną opóźnienia powrotu do kraju jest nagła i niebezpieczna choroba księżniczki czarnogórskiej Marji.

Petersburg 5-go maja.—*Petersburskij listok* dowiaduje się, że kolej zakaspijska przedłużoną zostanie nietylko do Askabadu, lecz dalej do Saraksu, a może nawet do Merwu, Samarkandy i Taszkentu.

GIEŁDA
dnia 5 go maja 1885-go roku.

Bardzo wielkie wrażenie wywarły na dzisiejszą giełdę naszą wczorajsze tak dla rubli wysokie i obiecujące notowania urzędowe, 202 m. za 100 rs.—uważano za kurs stanowczo pokojowy a gdy wiadomości projektu jeżeli nie postanowionego to przynajmniej postawionego, zjazdu głów koronowanych w

Ischlu—z prawdopodobieństwem przyjścia do skutku—usposobienie rozwinęło się bardzo znacznie w kierunku zniżkowym dla walut obcych. Zjazd taki mocarzy, w jedności swej w politycznych stosunkach wszechmocnych, dawał przekonanie, że wszystko pójdzie drogami pokoju i zgody. Szacowania poranne pozwalały sądzić, że tychże przekonań jest i giełda beslińska, gdyż usposobienie dla rubli zaznaczano zwyżkowe a szacowano je na 202.50, 203, a optymiści różowo się na rzeczy patrzący 204 przewidywali.

W tej sytuacji giełda nasza obniżyła odrazu bardzo silne żądania i sprzedawano bardzo chętnie po różnych cenach. Usposobienie jednolitem nazwać nie można. Płacono taniej i drożej w tej samej prawie chwili, a że ku końcowi nawet raczej wyższe niż niższe notowano kursa, to stało się z powodu wyczerpania bardziej natarczywej podaży.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** $49.47\frac{1}{2}$ — o $82\frac{1}{2}$ kop. niżej niż wczoraj żądano. Płacono $49.37\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe po 49.45—o 80 kop. niżej w żądaniu notowane; płacone były pomiędzy $49.22\frac{1}{2}$, 49.25 a 49.35 i $49.37\frac{1}{2}$, stosownie do chwili tranzakcyj i potrzeby sprzedania.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie wielkie ilości po $49.17\frac{1}{2}$ oddano.

Na **Londyn** 10.06— o 14 kop. niżej na 1 f. st. niż wczoraj. Płacono 10.04.

Na **Paryż** 40 — o 70 kop. taniej, przy płaceniu 39.85 i 39.70.

Na **Wiedeń**, bez obrotów, żądano 81—o 1.20 niżej niż wczoraj.

Papiery mocno—choć bez wielkich obrotów.

Listy likwidacyjne 89.20 większe i 88.60 mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 94.50—o 75 wyżej niż wczoraj z powodu zwyżki kursu w Berlinie.

Listy zastawne ziemskie serji I i II 100 w żądaniu; za I 99.85 płacono chętnie, III i IV 99.70, za III 99.60 osiągano. Serja V 96.40, przy płaceniu 96.15.

Listy miejskie serji I poszukiwane i płacone były 95.75, przy żądaniu 96.25 o 1% wyżej niż wczoraj. Inne bez zmiany prawie 94.25, 93.50, 92.75.

Obligi 91.75.

Listy łódzkie 89, 87.50 i 86.75.

Akcjami nie robiono żadnych interesów.

Godzina $12\frac{1}{2}$.—Usposobienie wyczekujące, słabe. Mniejsza podaż przy końcu skłaniała do płacenia kursów końcowych.

J. Wł.

— Od dnia 1/13 lutego do 27 marca (8 kwietnia) r. b. otrzymano na przytułki nocne ofiary pieniężne od ozób następujących:

Hersza Grinberga dla przytułku na Pradze rs. 5, Jana Bersona rs. 20 kop 83, za pośrednictwem redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 256 kop. 16 i za pośrednictwem redakcji *Kurjera porannego* rs. 3 kop. 40.

Oprócz tego ofiarowali: Matias Bersohn cukru funt. 90 i za pośrednictwem redakcji *Kurjera warsz.*: od hr. Skarbka i hr. Ronikiera, skrzynkę herbaty i od T. D. Łapińskiego 10 flakonów mięsnego ekstraktu.

— *Sprawozdanie z czynności przytułków noclegowych w Warszawie*, za czas od dnia 1/13 listopada 1884 r. do dnia 27-go marca (8 kwietnia) 1885 r.

W miesiącu październiku roku upłynionego 1884 postanowione zostało otworzenie w Warszawie przytułków noclegowych, w których biedniejsza klasa mieszkańców miasta znalazłaby schronienie w nocnej porze zimowych miesięcy przed chłodem i niepogodą. Współczucie z jakiem społeczeństwo przyjęło myśl urządzenia przytułków, ujawniono w licznych i hojnych ofiarach, które zaczęły wpływać bezwłocznie po ogłoszeniu projektu urzeczywistnienia tego zamiaru *) z warunkiem wynajmu lokali, umożebniło otworzenie od dnia 13 listopada r. z. czterech takich przytułków dla 100 ludzi, w różnych dzielnicach miasta, a mianowicie: przy ulicy Bugaj, Pańskiej, Nowolipki i na Solcu. Po upływie miesiąca, poczynając od dnir 1-go grudnia, uznane było za możliwe rozszerzyć zakres działalności przez otworzenie dwóch dodatkowych przytułków, mianowicie: jednego na Pradze, a drugiego na Bugaju, a nadto przez powiększenie liczby łóżek w powyższych przytułkach.

O ile w takiem mieście jak Warszawa, uznaną była konieczność tego rodzaju zakładów, przekonywa ta okoliczność, że z dniem otwarcia przytułków, to jest od 13-go listopada, schronienia te nietylko bywały zapełnione, lecz częstokroć ilość zgłaszających się na noclegi przewyższała etatową liczbę miejsc, co spowodowało urządzenie przy cyrkułach policyjnych izb do ogrzewania się, które były opalane, oświetlane oraz zaopatrywane w potrzebną ilość słomy, tapczanów i w inne niezbędne przedmioty.

W ogóle od czasu otworzenia przytułków do dnia 8-go kwietnia r. b. nocowało w takowych mężczyzn, kobiet i dzieci 29,814 osób, licząc dziennie w przecięciu po 202 osób, którym rozdano porcyj chleba licząc dziennie po funcie na osobę, 29,814 funt. i herbaty (po kubku wieczorem i w dniu następnym rano na każdą osobę) kubków 59,628. Oprócz tego z ofiarowanych legumin w dni świąteczne i niedzielne dla osób korzystających z noclegu, była przygotowywana od czasu do czasu kasza; w uroczyste święta, jak w wigilję Bożego Narodzenia, rozdawano kolację, a na święta Wielkanocne—urządzono święcone. Wydawana była w miarę możności bielizna na jedną zmianę na człowieka. Również ofiarowane były herbata i cukier, jak i wiele innych rzeczy, niezbędnych w gospodarstwie przytułków.

*) Według pierwotnego projektu, zamierzono zebrać kapitał na pobudowanie oddzielnego domu na ten cel.

Codziennie wszystkich nocujących w przytułkach wizytował z wieczora felczer. Pomocy lekarskiej udzielono 315 osobom, przyczem większa liczba chorych korzystała z niej przez perjod kilka dni, a wiele osób pozostawało na kuracji przez całe miesiące. Niezbędne dla leczenia chorych lekarstwa ofiarowane były przez pp. aptekarzy bezpłatnie. Z przytułków odesłano do szpitali miejskich 68 osób. Nad czynnościami felczerów w każdym przytułku przyjęli dozór pp. lekarze, którzy współczując dobroczynnej sprawie, pospieszyli z poświęceniem w tym celu wieczorami swego trudu i czasu.

Środki materjalne, któremi rozporządzały przytułki noclegowe, rozpadają się na trzy kategorje:

1) kapitał zebrany poprzednio już na urządzenie lokalu noclegowego dla biednej klasy, w ilości rs. 3181, ulokowany w Banku Polskim (za kwitami z dnia 31-go marca (12-go kwietnia) 1883 r. za № 48,465 i z dnia 29 września (11 października) za № 56,788);

2) Ofiary wniesione w ciągu czasu od dnia 29 września (11 października) 1884 r. do dnia 27 marca (8 kwietnia) r. b., ogółem rs. 3307—i

3) Na dochód z pobieranej za nocleg opłaty trzykopiejkowej, który z czterech przytułków (oprócz schronienia na Pradze, sprawozdanie którego zamieszczono niżej) dosiągnął cyfry rs. 625 kop. 83.

Tak więc od dnia otworzenia przytułków do dnia 27 marca (8 kwietnia) r. b. przychodu było rs. 3932 kop. 83; wydatkowano zaś w ciągu tego czasu na najem lokalów i usługi, na zaopatrzenie przytułków we wszystkie potrzebne utensylja i ruchomości, jako to: w pościel, naczynie, lampy i t. p., oraz na rozchody w izbach do ogrzewania się przy cyrkułach—rs. 3326 k. 2. Tym sposobem przychód przewyższa rozchód na rs. 606 k. 81; a nadto wyżej wymieniony kapitał, w sumie rs. 3181, przechowywany w Banku Polskim, pozostał nietykalnym. Kapitał ten, wraz z pozostałą przewyżką, uczyni ogólną sumę rs. 3787 k. 81, która pozostaje do dyspozycji przytułków.

Sprawozdanie, dotyczące przytułku na Pradze, jako otworzonego w czasie późniejszym, tj. w dniu 1/13 grudnia przedstawia się następującym sposobem:

Przychód wyniósł rs. 952 (w tej cyfrze rs. 715 z ofiar i rs. 237 z dochodu za noclegi).

Rozchód rs. 1208 k. 41.

Zatem przewyżka wydatku rs. 256 k. 41.

Obok tego, przytułki mają w rozporządzeniu swojem fundusz w sumie rs. 2184 k. 25, który powstał z ofiar, wnoszonych na opał dla biednych. Kapitał ten deponowany jest w kasie gubernjalnej warszawskiej (za kwitem z dnia 22 czerwca (3 lipca) 1884 r. za № 6349), w papierach proc. na sumę rs. 2150 i w gotówce rs. 34 k. 25.

Następnie ofiarowano od dnia 25 grudnia r. z. (6 stycznia r. b.) do dnia 27 marca (8 kwietnia) r. b. rs. 302 k. 24, wydatkowano zaś na opalenie przytułków, nie licząc ofiarowanych drzewa i węgli, rs. 336 k. 28, a zatem przewyżka wydatku wynosi sumę rs. 34 k. 4, która pokryje się sumą rs. 34 k. 25 w gotówce, deponowaną, jak wyżej, w kasie gubernjalnej.

Nadto pozostały jeszcze ofiarowane 1 paka (cybik) i 27 funtów herbaty, oraz 10 flakonów ekstraktu mięsnego.

Powyższe streszczone sprawozdanie o stanie przytułków noclegowych w Warszawie przekonywa, że sprawa ta odrazu stanęła na trwałej podstawie, dawszy schronienie tysiącom biedaków jedynie kosztem ofiarności publicznej, rozpoczętej od czasu otwarcia przytułków. Osiągnięcie takich rezultatów należy zawdzięczyć stałej troskliwości, energicznej i trafnej działalności JW. opiekunek i opiekunów przytułków i wszystkich w ogólności osób, które dzieliły prace w administracji przytułków, tudzież ofiarności, z jaką pośpieszyło społeczeństwo, kiedy powstała myśl otworzenia powyższych zakładów.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *G. H.* — Dziękuję. Niemożnaż do was *poste restante* tym znakiem? (1634)

Zgromadzeniu temu oprócz przedmiotów zwyczajnego porządku dziennego, przedstawiona zostanie kwestja przejęcia gwarancji drogi bydgoskiej przez Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąść się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 31 ust. Tow. przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć, najpóźniej dnia 15 (27) maja r. b., do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału normalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie, lub u A. M. de Rotszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w Deutsche Bank;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu, służą także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia Banku polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do depozytowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwróconą będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (502)

Warszawa dnia 18 (30) kwietnia roku 1885.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go maja 1885 r.

	% konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.45	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 06	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 —	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d	100.	—.—
m	100.	—.—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	96.25	—.—
II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	92 75	—.—
Listy zast. m. „Łodzi” serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.20	—.—
małe	88.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.50	—.—
II „ „ rs. 100	94.50	—.—
III „ „ rs. 100	94 50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 184 13/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 47 2/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop 6 17/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 170

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i śred.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—.—	—
„ „ biała	—	—	735	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	735	795
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	525	537
„ średnie (nowe)	—	—	520	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	450	480
Owies (nowy) 14. f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go maja 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 42
„ wiadro rs. 7 kop. 44¹

Jeszcze tylko dwa dni

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

Ulica Mazowiecka Nr 3.



NA NAUKĘ KROJU



szycia sukien, okryć damskich i bielizny, przyjmuję każdodziennie w moich szkołach: we Lwowie, Petersburgu, Moskwie, **a w Warszawie Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład, podług własnej, „najnowszej i najpraktyczniej ułatwionej metody“. Edycja 8-ma polska, a 9-ta w przekładzie ruskim, zawierają po 37 tablic, najnowszych pięknych wzorów, wyczerpujący i jasny wykład, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju, z zastosowaniem do każdej mody i figury najnieforemniej zbudowanej, przy pomocy sztucznej linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku, jako i od ręki, à la francuskim sposobem, jak komu dogodniej. O praktyczności mojej metody, najlepiej świadczy sama ilość wydań, szybki i pomyślny rozwój szkół moich. Na wystawie uznana za najlepszą i polecona do szkół krawieckich, przyznano mi **patenta wynalazku** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Cena metody kroju sukien rs. 3 kop. 50, linijki krojowej rs 1 kop. 50. Metody bielizny z 250 fig. rs. 2. **Uwaga:** Do 8 edycji dodaję obecnie 4 tabl. najświeższych wzorów okryć, które tylko co opuściły prasę.

940 Nauczyciel i autor metody **K. Głodziński.**

Wszelkie objaśnienia ustne i piśmienne, oraz zapisy uczennic na mające się otworzyć z nowym rokiem szkolnym

Wyższe kursa języków

pod przewodnictwem **Księżnej Massalskiej,**

udzielają się w tymczasowem mieszkaniu tejże, Nowogrodzka № 7, a od 8 Lipca w lokalu zakładu, Szpitalna № 5.—Przyjmuje się od godz. 1 do 5 po południu. 877R

NA MIESIĄC MAJ.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

posiada na składzie następujące dzieła:

Antoniewicz K. ks.— Wianeczek Majowy Najświętszej Boga Rodzicy Marji. 10 kp.
Hołowiński S. ks.—Miesiąc Maj poświęcony Najświętszej Marji Pannie. 30 kop.
Huguet ks.—Miesiąc Marji czyli życie Najświętszej Panny, wzór dla dusz wewnętrznych. 50 kop.
Jełowicki ks.—Miesiąc Marji czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej Życiu Chwale i Opiece, porządkiem czasu ułożone, a do Jej świąt zastosowane. 60 kop.
Krukowski J. ks. — Rozmyślania Majowe o tajemnicach różańca N. M. P. 36 kop.
Lassere H.—Miesiąc Marji, Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes, skrócone i podzielone na dni 31 miesiąca, z dodaniem modlitwy stosownej na każdy dzień. 45 kop.
Liguori A. Ś-ty. Uwielbienia Marji. Tłomaczenie O. Prokopa kapucyna. 1 rs. 20 kop.
Miesiąc Marji u stóp Krzyża. Rozpamiętywanie boleści Najświętszej Marji Panny w czasie Nabożeństwa Majowego. 37½ kop.

☛ Oprócz wyżej podanych dzieł, księgarnia posiada na składzie znaczny wybór książek do nabożeństwa, używanych w czasie nabożeństwa Majowego. 851r

☛ Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach dziełka

przez

Ks. O. G. ROSSIGNOLI:

Cuda Boże w świętych duszach czyśćcowych. Warszawa 1885. 40 kop.
Cuda Boże w przenajświętszym Sakramencie. Warszawa 1884. Kop. 40.
Liguori S. A. — O godności i obowiązkach kapłańskich. Warszawa 1885. Rs. 1.20.

SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie u

GEBETHNERA i WOLFFA,

W WILNIE: u

J. Zawadzkiego. 974r

Wszystkie utwory dramatyczne

przez

MEININGERÓW

przedstawiane, w języku niemieckim posiada Księgarnia i Skład Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika, oraz **FILJA** przy ulicy Senatorskiej № 22. 975r

WAŻNE DLA CHLEBODAWCÓW.

Rządców, nadleśników, nadgorzelanych, kasjerów (także z kaucjami), ekonomów, leśników, techników, monterów, kurjerów, konjuszych, serników, nauczycieli dom. Nauczycielki, bony, Reprezentantki, damy do towarzystwa, klucznice, garderobiane, ogrodników, strzelców, bażanterników, włódarzy, oraz wszelką służbę dworską, dominalną i miejską. **Młodzież kupiecką,** magazynierki kelnerów, numerowych i t. d. i t. d. **Mają zawsze** w wielkim wyborze różnych narodowości do umieszczenia, li tylko **rzeczywiście uzdolnionych i chlubnie poleconych** Drwęski i Langner w Poznaniu, Biuro zleceń kaucjonowane resp. Firma do tutejszych firm handlowych sądownie od 1876 r. zapisana. 1159

Dolina Szwajcarska.

KONCERT

Juljusza Laube,

Środa dnia 6 Maja.

Uwertura „Im Hochland,” Gade. — Pochód narzeczonych z Lohengrin'a, Wagnera.—Rigaudon, Raff.—Uwertura „Egmont,” Beethoven.—Polonez Wieniawskiego, solo na skrzypce. — Zaproszenie do tańca rondo, Weber. — Uwertura „Oberon,” Weber.—Rhapsodja słowiańska (№ 1 D dur) Dvorak i inne.

Wejście kop. 30.

Początek o godzinie 7.

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

wyszły z druku następujące dzieła:

Bykowski Piotr Jaxa.— Memorjalik palestranta trybunalskiego. Rs. 1 kop. 50.
Bykowski Piotr Jaxa. — Ostatni sejmik Województwa Bracławskiego, ze współczesnego rękopisu dosłownie przepisany. Rs. 1.
Byr Robert.—Andor. Romans, przekład Filipa Sulimierskiego. Trzy tomy w jednym. Rs. 1 kop. 20.

☛ Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 852r

Ostrzeżenie.

Zagubione lub skradzione zostały następujące Listy Zastawne Tow. Kred. Ziemskiego Serji 1-szej litery B po rs. 500: №№ 30,909, 38,819, 38,820, 38,821, 38,822 i 39,231. Uprasza się utrzymujących kantory wymiany, o zwrócenie uwagi na pomienione papiery. Stosowne zastrzeżenia poczyniono. 1192



Faetony, Amerykany, Wolanty i Bryczki, Kocz z fordeklem, nowe i używane, do sprzedania.—Ulica Śliska № 13 nowy. 1126

W osadzie 4000 ludności mającej, w której lekarz stale zamieszkuje, w celu kupienia znacznie większej, jest do sprzedania

APTEKA,

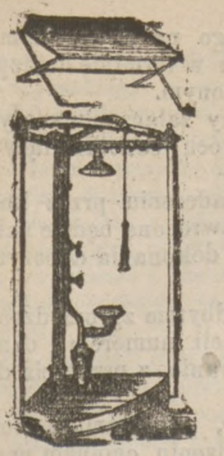
z obrotem 2,500 rs., na wyjątkowo dogodnych warunkach.—Wiadomość u p. Hoyera, Aleksandrja № 11. 1120

BEZPŁATNA
porada ambulatoryjna
DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

R **Letnie mieszkania.** 706

W dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych, do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Pańska 22, do 11 rano i od 4—5 po poł.



Skład Wyrobów Żelaznych, Metalowych i Galanteryjnych,

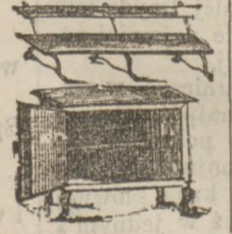
ALFREDA ORTHWEIN,

Czysta Nr 6,

poleca w znacznym wyborze i po przystępnej cenie

Łóżka, Kołyski i Umywalnie żelazne.
Prysznice pokojowe w 5-ciu rodzajach.
Wanny, Sitzwanny i **Wanienki** do moczenia nóg.
Lodownie, Maszynki i **Formy** do robienia lodów.
Ławki, Krzesła i **Stoły** ogrodowe.
Welocypedy i **Wózki** dziecinne.
Maszynki do kawy i do siekania mięsa.
Filtry do wody znane ze swej dobroci.
Wagi stołowe, decymalne i belkowe.
Wyżymaczki amerykańskie **«Empire» i Magle pokojowe**
Kominki, Drzwiczki i **Wentylatory** do pieców.
Naczynia kuchenne emaljowane w najlepszym gatunku 920R





FABRYKA TABACZNA

Towarzystwa A. N. Bogdanow & C.

W PETERSBURGU,

poleca **3 nowe** gatunki **Papierosów** wyborowych

„Princessa“	w cenie rs. 1	za	100	sztuk.
„Bajaderka“	„ kop. 60,	za	100	sztuk.
„Szałost“	„ kop. 50,	za	100	sztuk.

693R

Kąpiele morskie i zakład kuracyjny

„Marienbad nad wybrzeżem,“

DUBBELN pod RYGĄ (Liflandja).

Zakład cały rok otwarty.

Kąpiele na otwartem morzu rozpoczynają się 1 Czerwca.

Oprócz powszechnie stosowanych środków ogólnej metody leczniczej, zakład posiada wszelkie środki kuracyjne, przepisane przez **metodę przyrodoleczniczą** i posiada **50 gabinetów kąpielowych,** z kąpielami wodnemi, parowemi i powietrznemi. Tusze, kąpiele szlamowe, siarczane i rzymskie. Wody mineralne, kumys, kefir, mleko i gimnastyka lecznicza. **75 mieszkań dla pensjonarzy.**

Cena letnia: Pensja i kuracja 25 rs. tygodniowo.

902R **Dr Nordström.**

ANEMIA
BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE
TYCH CHORÓB
PRZEZ UŻYCIE

BLEDNICA
BLADA CERA

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKA

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA
BIAŁE UPŁAWY

Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob.
Sprzedaje się we wszystkich aptekach.
Vallet

ANEMIA
ZUBOŻENIE KRWI

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs.	1 kop.
„ „ z własnej kopalni „Jan,“ grubego z odstawą	rs.	— kop. 95.
„ „ „ kostkowego, z odstawą	rs.	— kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs.	1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs.	— kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs.	17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs.	18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs.	19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs 1 na sążnia drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.

FABRYKA KAFLI

w Kluczkowicach,

gub. Lubelska, powiat Nowo-Aleksandryjski, stacja pocztowa Opole Lubelskie.

Dla konkurencji z kaflami berlińskiemi zagranicznemi, otwiera w Warszawie, przy ul. Wilczej № 5, w dawnej fabryce p. Gracjana Jegera. (468)

Skład i wystawę pieców porcelanowych i majolikowych własnego wyrobu, oraz pieców zagranicznych, pochodzących z najsłynniejszej fabryki w Niemczech Chr. Seydel & Co. w Dreznie. Bliższą wiadomość udzieli kantor Jana Kleniewskiego, Królewska № 4.

WILLA „ORYJON”

w Ciechocinku.

W bieżącym sezonie kuracyjnym, są **do wynajęcia lokale,** oraz **oddzielne pokoje z kompletnem umeblowaniem, obsługą i pościelą.**

Zamówienia **w Warszawie** u W. P. Jaroszyńskiej, ul. **Wspólna № 34**b, codziennie od godz. 4 do 7 po południu. — **Zamówienia** zaś na miejscu **w Ciechocinku** u właścicieli **od 15 Maja.**

W tejże willi «Oryjon,» jak i w roku zeszłym **otwarty będzie** i w roku bieżącym na czas kuracyjny **Zakład «Kefirowy» W. Dra Wł. Wyszyńskiego.** 803R

Zakład nauki kroju

ulica Chmielna № 4, mieszk. 6,

POD FIRMĄ

CHARLOTTE DURAND.

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że udzielam lekcyj kroju metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię; kurs rs. 12. Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony.

Tamże wielki wybór fasonów najświeższej mody. 908

Wyklejam pokoje

po 10 kop. za rolkę, oraz **wykonywam wszelkie roboty malarskie.** — Oboźna № 6.—**Z. Koliński.** 1147

Kosze trzcinowe,

okute i nie okute, do węgli lub do innego użycia, podług żądanych wymiarów, przyjmuje się obstalunki po nizkiej cenie, u L. Winawer. **Twarda № 9 a.** 1151

Zakłady przemysłowo-chemiczne

LAKIERY-FARBY

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 157 R

OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Dzbanki, Łoskiego powiatu, wzywa właściciela złotego pierścienia z brylantem wielkości ziarnka grochu, odebranego od żydówki Blumy Ginsberg, a nabytego przez nią od Łukasza Kosubowicza, który zeznał, że pierścień ten w czasie bytności jego w Warszawie w 1881 r. znalazł. 935r

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Oficyna dwupiętrowa.

Pięć okien z frontu, składająca się z parteru, **1 sala** 22 łokcie długości i komórka; **1-sze piętro, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia** z 2-a wejściami. — **2-gie piętro: 1-na sala 26 łokci długa, o 5-u oknach weneckich,** może być użyta na fabrykę.

Ulica **Ogrodowa № 13,** róg Białej, wiadomość u stróża. 867R

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:

BUXINE DESLAURIERS

Cena Rub. 2 *fr.* — *Z przesyłką Rub.* 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:

Pomada Deslauriers

Cena Rub. 1.35. — *Z przesyłką Rub.* 1.50

Aleks. Koch Krak. Przedm. N° 83.

Doulokowania

na 1-szy numer hypoteki od 5,000 do 6,000 rs., za odpowiednie miejsce rządcy domu, kassjera, lub magazyniera, od 1-go Lipca r. b., w Warszawie lub jednem z miast gubernjalnych Królestwa — Wiadomość: Marjańska № 2A, m. 6, od 3—6. 1137

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, o 6 godzin od Warszawy, a o 15 wiorst szosą od stacji kolei odległy

Majątek ziemski,

16 włók dobrej ziemi obejmujący, z zakładem przemysłowym 1,350 rs. rocznej intraty przynoszącym, z piękną rezydencją, z ogrodem i parkiem. Bliższych wskazówek otrzymać można w kantorze W-go Jana Kleniewskiego, Królewska № 4. 1025

Letnie Mieszkania

za rogatką Belwederską, wiorsta za Warszawą, w bok Marcelina, w Willi Sielce № 4 lit. L., są do wynajęcia po cenie przystępnej mieszkania: 4, 2, 1 pokoje, z kuchnią, werendą i ogródkiem. — Wiadomość: Długa № 6, Dom Zdrowia. 1190

Dla pp. Lekarzy.

W m. Krzepicach, gub. Piotrkowsk., wakuje posada dla Lekarza, na miejsce zmarłego.—Miasto daje pensję—apteka mieszkanie. — Bliższych szczegółów udzieli Apteka SS-rów Gronau w Krzepicach (gub. Piotrkows. przez Częstochowę). 1184

Fabryka wyrobów cynowych i ołowianych St. Krynickiego,

ulica Podwal № 32. 1097

W dniu 2 (14) Lipca 1885 r., o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane zostaną w drodze działów następujące

NIERUCHOMOŚCI,

do S-rów ś. p. Wilhelma Hordliczko

należące, a mianowicie: 1) Nieruchomość № 476D (nowy 4), przy ulicy Nowo-Senatorskiej położona, licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 180 000. 2) Nieruchomość № 1078A (nowy 6), przy ulicy Granicznej położona, licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 87,000.

Szczegółowe opisanie tych nieruchomości, znajduje się w aktach sprzedaży w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV i u niżej podpisanego adwokata przysięgłego, przy ulicy Miodowej pod № 6 zamieszkałego

1149 **Ludwik Marczewski.**

Towarzystwo Ubezpieczeń „ROSSJA."

Bilans po dzień 1 Stycznia 1885 r.

Stan czynny:

Rachunek kassy. Gotowizna i w przekazach			178385	34
Rachunki bieżące. Należność od banków	307008	14		
„ korespondentów	21159	77	328167	91
Rachunek papierów publicznych:				
Państwowe i przez Rząd gwarantowane papiery	4868973	50		
Wartość kuponów bieżących w dniu 31 Grudnia 1884 r.	19601	91	4888575	41
Rachunek Agentów:				
Należności u tychże z działu ogniowego	59714	22		
„ „ „ życiowego	14884	33	74598	55
Rachunek Towarzystw reasekuracyjnych ogniow.				
Należności od tychże			216487	06
Rachunek sum przechodnich:				
Pozostałość na dobro Towarzystwa			65849	17
Rachunek ruchomości				
Urządzenie biura Zarządu i filij po potrąceniu amortyzacji			15730	35
Rachunek kosztów organizacji				
Pozostałość po potrąceniu 10% na amortyzację			206495	32
Rachunek wydatków na 1885 r.				
Patenty gildyjne, komorne itp.			10843	14
Rachunek marek stemplowych:				
Pozostało się marek			77	80
			5985210	05

Stan bierny:

Rachunek kapitału zakładowego				
16,000 akcyj à rs. 250			4000000	—
Rachunek rezerwy premji z działu ogniowego				
Zarezerwowano na bieżące ubezpieczenia			340348	31
Rachunek rezerwy premji z działu życiowego				
Zarezerwowano na będące w sile ubezp. pośmiert. z udz. w zysk.	119666	03		
„ „ „ „ na dożycie „ „	654715	50		
„ „ „ „ bez udziału w zyskach	181643	79	956025	32
Rachunek zadatków				
Pozostałość do niezałatwionych jeszcze ubezp. życiowych			12278	61
Rachunek podatków rządowych				
Należność skarbu od ubezpieczeń ogniowych	31062	27		
„ „ „ życiowych	4925	18	35987	45
Rachunek Towarzystw reasekur. ogniowych				
Należności tymże przypadające			100792	30
Rachunek Towarzystw reasekur. życiowych				
Rezerwa na ich udział	5211	65		
Pozostałość na ich dobro	6217	96	11429	61
Rachunek wynagrodzeń pogorzelowych				
Zarezerwowano na niezałatwione pogorzele			88008	03
Rachunek dywidendy zarezerw. dla **ubezpieczonych**				
Dla ubezpieczonych na kapitał pośmiertny	11747	27		
„ „ na dożycie	6320	38	18067	65
Rachunek funduszu zarezerwowanego				
Odłożono z zysków na nieprzewidziane straty			135000	—
Rachunek zysków i strat				
Zysk osiągnięty rozdzielono:				
w myśl § 57 Ustawy na kapitał zapasowy 10% t. j.:	28727	27		
Dywidenda dla akcjonarjuszy	240000	—		
Przeniesiono na rachunek zysków i strat na 1885 r.	18545	50	287272	77
			5985210	05

Petersburg, dnia 15 Kwietnia 1885 r.

Jeneralny Inspektor i Główny Reprezentant

H. Barylski.

Zarząd Towarzystwa:

Bar. G. O. Ginsburg.
J. Grigorjew.
A. Sack.
D. J. Petrocochino.
J. Utin.

Dyrektorzy Zarządzający:

A. Bauer.
R. Penl.

Główny Buchhalter

W. Goworucha.

958R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił **znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych,** w wielkim wyborze, jak również **materjałów krajowych i zagranicznych do obstalunków,** podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody.
Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są nizkie, lecz stałe.

Paletoty letnie, poczynając od rs. **9.**
Garnitury „ „ od rs. **15.**
Spodnie „ „ od rs. **5.**
Garnitury czarne, „ od rs. **26.50.**
Paletoty i Garniturki dziecinne „ **6.50.**

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

967R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
ulica Miodowa Nr 2,

zaopatrzony został na sezon bieżący w wielki wybór towarów wełnianych i jedwabnych, jak również Kretonów, Satinett i Zefirów, z fabryk ruskich, krajowych i zagranicznych, z któremi poleca się Szanownej Publiczności.

806r

Upraszamy skorzystać

z rzadkiej okazji, otóż
przy ul. Bielańskiej domu nr 7,
gdzie Hotel Krakowski,
ODBYWA SIĘ

wielka wyprzedaż

najrozmaitszych towarów łokciowych; wełnianych materjałów, kortów, cretonów kolorowych, kaszmirów, CHUSTEK i KOŁDER,
po cenach, w Warszawie 1207
dotychczas niepraktykowanych.

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska № 144, wejście od Rysiej. 1205

Do wynajęcia

przy ulicy Instytutowej № 6 (nowy).
4 pokoje, przedpokój, kuchnia itd.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia itd., ze zlewami i wodociągami. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela (ulica Miodowa № 11). 1199

PANNY

zdolne do staników i spódnic, potrzebne do
MAGAZYNU 969R
B. HERSE.

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na
werendy i namioty,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 11 7

Szlafroki damskie

skromne i eleganckie, począwszy od rs. 1.65,
Sukienki dziecinne począwszy od rs. 1.50.
Senatorska № 16. wprost kościoła, na parterze w fabryce bielizny **T. Fuks.**
987R

Książki adresowe

983R

wszystkich krajów, wydawnictwo Leuchs'a Meyera i Bielitz, razem lub częściowo są do sprzedania. Nowolipki № 30, mieszk. 20.

Ostrzega się że dowód Nr 20957

1203

Kasy Zaliczkowej Smoleńskiego, przy placu Wareckim; d. 1 Maja skradziony został.

Zakład Leczniczy

D-ra Misiewicza w Łodzi,
ul. Piotrkowska dom Rosena, przyjmuje chorych z cierpieniami wenerycznemi, gardlanemi, skórnemi i moczopłciowemi. Pensjonat dla chorych i łóżka stałe. 977R

Fabryka Gipsu

do sprzedania w Warszawie. Wiadomość ulica Wilcza Nr 5, u właściciela domu, rano do 11, po południu od 3 do 6. 1204

Obernigk pod Wrocławiem w Sitten

Wodolecznica i Pensjonat.
dla chorób **nerwowych i płucnych, bezkrwistych, rekonwalescentów** i t. p.
Szczegóły w prospekcie. 982R
Dr Weissbach.

NOWE PAPIEROSY

„MILJONY"

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na zasypanie stawu na końskiem targowisku na Pradze, od summy rs. 1,200.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zasypania stawu na końskiem targowisku na Pradze, za sumę rs. . . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 9 3r

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,
między Rysią a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, poleca 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

Sezon od Maja do Października. **Kąpiele Reichenhall** Otwarcie urzędowe 15 Maja.

Największe niemieckie miejsce kur klimatyczne w Bawarskich Alpach. Kąpiele solankowe, ługowe i z ekstraktu igieł świerkowych. Mleko kozie i krowie, soki z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, gradjernia soli, fontanny słone, gimnastyka lecznicza, piękne parki, promenady we wszelkich kierunkach w pobliżu lasów iglastych. Codziennie 2 koncerty kapeli kąpielowej, czytelnie. Stacja drogi żelaznej i telegraficzna.—Szczegółowe prospekty przez **Królewską Komisję Kąpielową.** 855R

INSTYTUT LECZNICZY

D-ra BRODOWSKIEGO,

w Warszawie, Oboźna № 5,
Tak jak dawniej przyjmuje chorych z rozmaitemi cierpieniami, na stałe (pensjonarzy) i przychodnich, po cenach umiarkowanych.
914R

CIECHOCINEK!

„WILLA SAMOTNA."

Z powodu rozgłaszania w r. z. niezgodnych z prawdą wieści, o drożyznie jakoby mieszkań w moim domu, podaję do wiadomości ogółu następujące stałe ceny:

1. W sezonie letnim od 15 Lipca do końca Sierpnia:

Za pokoje pojedyncze, mniejsze	po rubli	25
„ „ „ obszerne	„ „	40.
„ „ takież z werendami	„ „	45.
„ dwa małe pokoje łączne	„ „	35
„ mieszkanie, składające się z saloniku balkonu i sypialni	„ „	75.

2. W sezonie wiosennym, liczącym się od 20 Maja, cena każdego mieszkania o 10 rubli niższa.

Do każdego mieszkania może być dodana kuchnia i piwnica, w oddzielnej oficynie urządzone. Nie prowadzący własnej kuchni, mogą mieć obiady u właścicielki domu.

Pensjonat dla chłopczyków na sezon kuracyjny, za oddzielną o cenę umową.

Dom murowany, położony na Piaskach, w punkcie dla dzieci najzdrowszym, z ogrodem i bardzo dobrą wodą. Mieszkania suche i słoneczne, wygodnie i starannie umeblowane.

Zamówienia mieszkań listownie.

958 Właścicielka willi **Olimpja Kapuścińska.**

Pacht 100 krów

do wydzierżawienia 16 wiorst szosą za rogatkami Jerozolimskiemi.

3 stogi siana

do sprzedania. Wiadomość w dobrach Waleudów, blizko m. Nadarzyna. 986R

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 11, 11 pokoi, kuchnia itd., ze zlewem, wodociągiem, dzwonkami elektr. i urządzeniem gazowem, (lokal może być podzielony). Wozownia i 2 stajnie; 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia itd. Pokój kawalerski. 1200

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia we wsi Kamionek na 2 wiorście od Warszawy, woda bieżąca i lasek na miejscu, również wszelkie warzywa, nabiał i produkty żywności. Wiadomość w Kantorze wynajmu powozów, plac Warecki 18. 1195

SYNDYK OSTATECZNY

MASSY UPADŁOŚCI
ś. p. Henryka Limprechta,

zawiadamia i ogłasza, że w dniu 3 (15) Lipca 1885 r., o godzinie 10 z rana, w Wydziale III-m Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację następujące realności, należące do massy Henryka Limprechta:

1). **Dobra Głosków** z przyległościami, składające się z 4-ch folwarków: Głosków, Karolin, Wólka-Pracka i Zielone, w powiecie Grójeckim, odległe od szosy Radomskiej wiorst 4, od Piaseczna w. 5, od Warszawy w. 23, rozległości 1601 morgów, 235 prętów, z których gruntu ornego 1037, ogrodu 14, lasu 285, zarośli 114, łąk 123. Wysiew w korcach: żyta 175, pszenicy 163, jęczmienia 60, grochu 50, owsa 200, koniczyny 14, kartofli 200, trząsek na zielono 84, trząsek złubinem na ziarno 65. Wszystkie grunta w wysokiej kulturze, dwór umeblowany, oranżerja, treibhaus, ogród w którym założona szparagarnia na 4 morgach około 3,000 drzew, krzewów 200. Chmielnik na 7 morgach, z flanc zagranicznych. Budynki gospodarskie w stanie wyborowym, w znacznej części z wielkim nakładem nowo wzniesione. Inwentarz żywy: koni 50, z których powozowych 2, wołów, krów, buchai, jałowizny i cieląt, sztuk 172, z których holenderskich a mianowicie zarodowych 10, tu zrodzonych 14, owiec krzyżowanych angielskich z rambouilletami, sztuk 1,300. Trzody chlewnej z rasy Jorkschire sztuk 32. Kareta, sikawka najnowszej konstrukcji, z wozem pożarnym i innemi przyrządami, dla miejscowej straży ogniowej.—4 młocarnie, żniwiarka i inny inwentarz martwy dostateczny.

Dochód z pachtu około 3,500 rs., z młyna 250 rs., z propinacji 400 rs.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 156 800. Bliższa wiadomość na miejscu, u zarządzającego dobrami Leonarda Pląskowskiego i w Warszawie u podpisanego Syndyka.

2) **Browar pod № 1124** w Warszawie, przy zbiegu ulic Żelaznej i Grzybowskiej, z massynami i wszelkiemi rekwizytami piwowarskiemi, jako to: kadziami, kotłami, rezerwoarami, rurami, antałkami, fasami, pływakami, wozami, saniami, wagami decymalnemi, urządzeniem w kantorze, warsztatami, szczegółowo w protokule zajęcia opisanemi. Nieruchomość № 1124 zawiera powierzchni 18,754 łokci kwadratowych. W skład browaru wchodzi 8 budowli murowanych, lodownia amerykańska drewniana. Browar wypuszczony w dzierżawę po 1 Października 1885 r. za rs. 8,000. Dzierżawca ma prawo zajmować jedną lodownię po 1 Listopada 1885 r. Cena licytacyjna rs. 120,000.

3). **Nieruchomość № 1125a,** przy ulicy Żelaznej dom frontowy, murowany, piętrowy z oficynami i budowlami gospodarskiemi w podwórzu. Powierzchni 4,302 łokci kwadratowych. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,000. Wiadomość co do posesji № 1124 i 1125a, powziąć można na miejscu u gospodarza posesji Szczepana Śniegockiego i u podpisanego Syndyka.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1885 r.

Dominik ANC, adwokat przysięgły.
Ulica Świętojerska № 12. 906R

Pałac umeblowany,

o kilkunastu pokojach, w dużym ogrodzie, o dwie godziny od Warszawy końmi lub 5 wiorst od przystanku drogi żelaznej, do wynajęcia **na letnie mieszkanie.**—Konie do dyspozycji za porozumieniem się z zarządem majątku.—Wiadomość: Krucza № 26, drugie piętro od frontu, w godzinach pomiędzy 4-tą i 6-tą po południu. 1188

Zakład kuracyjny i wodoleczniczy SASSENHOF pod RYGĄ.

985 R

Połączone środki lecznicze kuracji zimnowodnej, elektroterapja, gimnastyka lecznicza i massaż, kąpiele mineralne igliwiowe, kąpiele elektryczne, kuracja dyetetyczna. Szczególniej zalecany dla cierpień nerwowych: w ogólnem osłabieniu nerwów, hysterji, hypochondrji, chorobie mlecza pacierzowego, skrofułach, błędnicy, stłuszczeniu, przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, chorobach żołądka i kiszek, chorobach płuc i t. p.

Wielki park zakładowy, graniczący z wielkim lasem sosnowym, ułatwiona komunikacja z Rygą drogą żelazną (18 min.) lub powozami (20 min.). Pensja w rodzinie lekarza. Otwarty cały rok.

Cena: Cała pensja i kuracja (t. j. kąpiele, pomoc lekarska, mieszkanie, stół, usługa) od 18 do 30 rubli tygodniowo, stosownie do mieszkania.—Szczegóły w prospektach Zakładu.—Dr. med. Schröder.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na przedłużenie tamy faszynowej na prawym brzegu Wisły, naprzeciw Saskiej Kępy, od summy rs. 2,656.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, do godziny 11½ rano, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 265 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się przedłużenia tamy faszynowej na prawym brzegu Wisły, naprzeciw Saskiej Kępy, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 265 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 962r

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, w starszym wieku, poszukuje miejsca. Ulica Danielewiczowska № 2 m. 38.

Nauczyciel prywatny, mogący przedstawić chlubne świadectwo z ostatniego miejsca pobytu, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera: Nauczyciel X. 6539

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Porozumieć się można: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. Francuzki na wakacje. 6922

Biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernerów, korepetytorów, guwernantki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska i Marek. 6873

Poszukuje się niańki rosjanki, łagodnego charakteru, do dwuletniego dziecka, umiejącej prać i prasować. Adres: Krucza № 18 mieszkania 7. 6902

Pennsionat pour jeunes demoiselles dirigé par Mesdemoiselles Huguenin St. Blaise près Neuchatel Suisse. Pensjonat ten utrzymują i prowadzą panny Adela i Emma Huguenin, które przez długie lata pracowały w kraju naszym jako nauczycielki; głównem zadaniem tego pensjonatu jest kształcenie w języku francuzkim cudzoziemek, które już ukończyły nauki. W tym celu oprócz nauki języka i literatury francuzkiej są wykładane po francuzku, arytmetyka, geografija i historja. Jako zaś przedmioty dodatkowe, udzielają się język niemiecki z konwersacją i rysunek ręczny. Roczna opłata za mieszkanie, stół i naukę, wynosi od uczennicy 1,000 franków. Dla życzących sobie są udzielane za oddzielną opłatą: język angielski i gra na fortepianie. Pragnący zasięgnąć więcej szczegółowych objaśnień, raczą się zgłaszać do P. A. Dziewulskiej, Podwale № 2, każdodziennie oprócz dni świątecznych o godzinie 3-ej po południu. 6934

Nauczycielka polka z patentem mogąca przygotować chłopczyka do gimnazjum, a panienki na pensję, poszukuje miejsca bez muzyki. Wiadomość: Żurawia 22, mieszk. 9, od godz. 1—3. 6988

Potrzebna jest nauczycielka z patentem muzycznym, posiadająca gruntowne naukę harmonii. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 24. 6973

Posady i prace.

Kaucjonowany urzędnik, poważnej prywatnej instytucji, bezdzietny, mając dużo wolnego czasu, przyjmie zarząd domu, na skromnych warunkach. Ewikcję złożyć może. Oferty: kiosk, róg Twardej i Ciepłej pod lit. Z. Z. 6490

Panny podręczne do staników, spódnic i maszyny, do pracowni sukien damskich.—Także przyjmuje panny do nauki na mieszkanie za opłatą. Nowy-Świat 55, Siemiński.

Człowiek młody, mający lat około czterdziestu, z powodu zwinięcia gospodarstwa własnego, pragnie przyjąć obowiązek w majątku większym rządcy lub administratora zaraz, lub od św. Jana. Wiadomość w Rogowie duchowym, gubernja Płocka ostatnia stacja Bodzanów. 6776

Agronom energiczny, z 25-letnią praktyką w gospodarstwach postępowych, obeznany z płodozmianem i plantacją buraków, poszukuje od 1 Lipca r. b., w znaczniejszym majątku odpowiedniej posady. Oferty uprasza się przesłać: L. Zieliński, Bracka 1, w Warszawie. 6558

Potrzebną jest zaraz panna do wykończania pończoch maszynowych. Mostowa № 3, mieszkania 16. 6586

Na wyjazd do zakupu żywego towaru, potrzebni są ajenci i do nich fachowi ludzie, potrzebny jeden kasjer, pensja wysoka, kaucja wymagalna, pod najpewniejszą gwarancją. Wiadomość: Ogrodowa 16, m. 3, od 8 do 12 w południe. 6567

Potrzebne są panny podręczne do magazynu mód Anastazji, ul. Bielańska 9. 6949

Panna służąca, z doskonałą krawieczczyzną i dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej.

Potrzebne są panny zdatne do sukien, okryć i upinania. Przejazd № 2, M. Ciszewska. 6440

Potrzebny jest zaraz organista na prowincję. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod literami S. O. 6794

Panny potrzebne są uzdatnione do staników i spódnic do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda 3. 6750

Potrzebne są panny do staników, oraz do ubierania kapeluszy damskich. Niecała № 12a, w domu gdzie cukiernia, w pracowni W. Zaleskiej. 6747

Potrzebny jest ekonom, kawaler, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka 13, u rządcy. 6745

Panny uzdolnione do sukien, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu P. Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera, 1-e piętro. 6912

Panny kompletnie uzdatnione, w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp., Długa 17. 6815

Urzędnik mogący obok gwarancji hypotecznej, przedstawić odpowiednią kaucję w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu. Adresy przyjmaje biuro ogłoszeń pod lit. A. A. A. 944

Chłopcy lat 15—18, znający dobrze język niemiecki, znajdą zaraz zajęcie w „fabryce zabawek dziecinnych,“ pod opieką zdolnych niemieckich majstrów. Bliższe szczegóły w magazynie instrumentów muzycznych. Nalewki № 29. 939

Panny uzdolnione do szycia kołder, zaraz znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska 75, mieszkania 7. 6875

Potrzebne są zaraz panny, do upinania spódnic, do pracowni. Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania № 2. 6903

Potrzebny jest ekonom z dobremi świadectwami, nie żonaty, znający język niemiecki, do zarządu samodzielnie małym folwarkiem, w bliskości Warszawy. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni. B. Krause.—Żurawia № 35. 6894

Panny potrzebne są zaraz, do szycia kapeluszy słomkowych, do fabryki, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu zwanym Karasia № 2. 6881

Panny do staników i spódnic i do nauki potrzebne są zaraz. A Kurowska. Złota 12.

Osoba młoda, znajdzie zaraz zajęcie jako sklepowa. Bliższe informacje w składzie maszyn do szycia K. Koperski, Senatorska № 16 6882

Zdolnych staniczarek, za dobrem wynagrodzeniem potrzebuje pracownia Durand, Krakowskie-Przedmieście № 17. 6909

Mechanik zdolny znajdzie zaraz korzystne i stałe zajęcie. Bliższe informacje w składzie maszyn do szycia K. Koperski, Senatorska № 16. 6995

Potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki. Nowolipie № 51 lit. A, m. № 8. 6972

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny. Zielna № 7, m. 7. 6967

Panny zdolne do spódnic i podręczne, potrzebne są zaraz. Róg Chmielnej i Zgoda № 1B. 6966

Potrzebne panny zdatne i podręczne. Ulica Chmielna № 24, 1-e piętro. 6953

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Złota № 27. 6962

Potrzebna zaraz panna do maszyny Wheelera do krawieczczyzny. Krochmalna № 38, mieszkania 22. 6959

Potrzebna jest zaraz starsza panna bardzo zdolna do sukien i okryć damskich, miłej powierzchowności, także i panny do spódnic. Nowolipie № 7, m. 1. 6954

Poszukuje się maszynistki do koszul mężkich, maszyna Singera, przytem przyjmują się dziewczęta do nauki, przychodnie i na stałe. Ulica Świętojańska № 9, 3-e piętro.

Subjekt cukierniczy z kaucją rs. 100, potrzebny jest do prowadzenia interesu. Bliższa wiadomość u p. Kaweckiego, Marszałkowska № 57. 6964

Woźny do kantoru potrzebny z kaucją rs. 200, pensja rs. 16 miesięcznie. Wiadomość: ulica Wielka № 11, u stróża. 6998

Panny podręczne potrzebne do krawieczczyzny. Elektoralna № 28, m. 23, 2-gie piętro.

Poszukuje się na prowincję osoby, kompletnie uzdolnionej w krawieczczyźnie damskiej, oraz szyciu bielizny. O warunkach wiedzieć można w Hotelu Saskim № 78, od 7-ej do 9 rano i wieczorem od 8 do 11-ej. 6990

Człowiek młody, znający praktycznie handel i przemysł, poszukuje posady od dnia 1 Czerwca r. b. za inkasenta lub kasjera, tak w handlach jako i w fabrykach, mogący złożyć kaucji rs. 200 i chlubne świadectwa. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. H. D. 952

Osoba z wyższem wychowaniem, wdowa, posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy wyjechać zagranicę (Karlsbad pożądany) do towarzystwa słabej osoby, lub opieki małoletnich. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 959

Panny zdolne do sukien potrzebne są zaraz do pracowni Marji Tatarkiewicz. Ul. Chmielna № 34, 1-e piętro, od frontu. 6985

Poszukuje się piekarza, któryby umiał piec ciasta i torty, oraz robić soki i wszelkie wyroby w cukierni potrzebne, w celu założenia cukierni na większą skalę. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. N. 6982

Rządca domu obeznany z przepisami policyjnemi, sądowemi, życzy przyjąć obowiązek. Brzozowa 205/6, u właściciela domu.

Do interesu przemysłowego na prowincję potrzebny jest magazynier z kapitałem 5.000 rs. Oferty szczegółowe w kantorze Kurjera pod lit. H. M. 7011

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny, oraz podręczna. Ulica Mokotowska № 12, mieszkania № 17. 7003

Potrzebne panny do krawieczczyzny damskiej, zdatne, podręczne i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie - Przedmieście 40, 1-e piętro od frontu. 7004

Potrzebna jest panna specjalistka do drobiazgów mężkich, do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Mokotowska № 21, mieszkania 23. 7006

Uczeń starszy, porządnych rodziców, potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Oboźna róg Sewerynowa. 7008

Potrzebne są panny do staników i spódnic, zupełnie uzdolnione. Nowy-Świat 44. Brandel. 7009

Potrzebne są panny podręczne. Aleja Jerozolimska 21, mieszkania 8. 954

Kupno i sprzedaż.

Urządzenie sklepowe mydlarsko-korzenne, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 63, mieszkania 3. 6544

Wózek dla chorych do sprzedania. Wiadomość: Wiejska № 3, u rządcy, Wiejska № 12 u stróża, lub Graniczna № 13 u stróża. 6598

Kołdry gotowe, tytytkowe od rs. 4, k. 50; kaszmirowe od rs. 7. Przyjmują się także takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 6635

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli z 5-u pokojów, bardzo mało używanych, oraz bardzo dużo damskich słomkowych kapeluszy, aksamitu, atłasu, gipiury, koronek gipiurowych, piór strusich, (wstążek) i wiele innych rzeczy do ubiorów. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża. 6746

Sklepowe urządzenie t. j. oszklone szafy, kontuary, zdatne do każdego procederu, oraz drzwi dębowe do szyby, łokci dwa i ćwierć wysokie, do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 36 6198

Meble używane, całe kryte, z powodu wyjazdu do sprzedania, bardzo tanio. Ulica Chmielna № 4, m. 9. 6518

Do sprzedania: satin merveilleux 27 łokci i aksamitu w paseczki 8-m łokci koloru brązowego, koronki weneckie antique i obrazek starej szkoły weneckiej. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 2, od godz. 3-ej do 5 tej. 6821

Szparagi świeże w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka, za nowym kościołem.

Łóżka, umywalnie, toalety, szafy, kredensy, stoły, biura, szeslongi, fotele, otomany, garnitury czarne i orzechowe, do sprzedania w magazynie mebli: ul. Nowy-Świat № 60 K. Rabong. 6766

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Kerpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Powozik nowy niżej kosztu sprzedam.—Szmulowizna № 31, w kuźni Brzeskiego.

Do sprzedania faeton, prawie nowy i chomont angielski, z białym bronzem. Wiadomość w fabryce fortepianów, Leszno № 20.

Sadzonki chmielowe, w wyborowym gatunku, są do nabycia w Kluczkowicach. Bliższa wiadomość w kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska 4. 6782

Garnitur mebli włoskich, do salonu jadalnego, stanowiący arcydzieło sztuki snycerskiej, oraz różne meble i przedmioty, z powodu zmiany lokalu, tanio do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara konsulatu, Krakowskie-Przedmieście № 5, od godz. 10 rano do 3-ciej po południu, codziennie. 6605

Pończochy fildopersowe, fildekosowe i bawełniane po bardzo przystępnej cenie, tamże nadrabiają się pończochy. Krak.-Przedmieście gmach uniwersytetu. K. Aleksiejew. 6914

Do sprzedania warsztaty stolarskie z naczyniami, przy ulicy Pańskiej № 18, stróż wskaże. 6876

Do sprzedania: meble pousowe, trzy lustra, szafa, stolik, półki, kapy jedwabne, falbany koronkowe, materja różowa, dolman, serweta gobelinowa. Świętokrzyzka 12, mieszkania 24. 6879

140 ℔ pierza dartego nie używanego, oraz 25 ℔ puchu, również nie używanego, nadeszło ze wsi do sprzedania. Reflektanci zgłosić się zechcą: Wspólna № 24, m. 14, w godzinach przedpołudniowych. 6897

Fortepian Kralla sprzedaję, wynajmuję, oraz meble. Wiejska 7, mieszk. 5. 6917

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 6872

Meble: garnitur czarny orzechowy, stoliki do kart, szafy dębowe bogate, kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, komoda, biuro, szeslong, szafki do bielizny, łóżka, różne salonowe rzeczy, lustra, trema, olejodruki, dywany, kolumny, żardinierki, z powodu zmiany lokalu. Twarda № 6, mieszkania 8, 1-e piętro. 6734

Garnitur mebli czarnych aksamitnych, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, stół, krzesła, szafy do garderoby, szafka lustrzana, łóżka rzeźbione, toaleta, biureczko damskie, tremo na kółkach, biuro mężkie, fotel wielki, stołki gotyckie, firanki do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 6915

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanych nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i inne meble. Marszałkowska dawniej 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 6939

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenia dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26 mieszkania 14. 6948

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 20, stróż wskaże. 6940

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 6924

Fortepian fabr. Małeckiego hebanowy, maszyna do szycia Singera, meble z salonu, stołowego pokoju i różne inne do sprzedania. Adresy proszę składać w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej pod lit. M. Cz. 36. 6970

Ananasy w puszkach hermetycznych, bardzo tanio. Wiad. w magazynie Kaczkowskiej, róg Zielonego Placu № 18. 6989

Skutkiem wyjazdu sprzedaje: łóżka, mebli, siodła, naczynia i inne rzeczy. Mokotowska 15, mieszkania 6. 947

Do sprzedania: maszyna do szycia nożna Wheelera: szafa ogromna, robota Simmlera, wewnątrz tak urządzona, że w niej służący ubierać się może, szlaban jesionowy z z wieszadłem, urzędowej roboty, biurko damskie mahoniowe. Obejrzeć można codziennie między godziną 4-tą a 6-tą, Plac Resursy Kupieckiej 28, pierwsze piętro od schodów, po prawej ręce wejście. 919

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 7016

Fortepiany kupuję! Ul. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 6999

Fortepian mało używany, Kralla i Sejdlera, 7 oktaw, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, mieszkania 13. 7002

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, mieszk. 21, oficyna. 6974

Fortepian o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 250. Długa № 5, m. 30. 6997

Pianino oraz fortepian palisandrowy do sprzedania lub wynajęcia nie drogo. Miodowa № 3—17. 6969

Piękne nowe lando zaraz do sprzedania.— Wiadomość: Zielna 20, u stangreta. 6965

Ławki teatralne, zdatne do ogrodów, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 6946

Fortepian do sprzedania, z 7-oktawami, 4-ma szprejcami, z blatem metalowym, Kerntopfa, za cenę rs. 220. Piwna № 9, m. 8.

Powozik na jednego i parę koni, uprząż angielska i ogier siwy lat 5, za cenę przystępną. Wiadomość: Krzywe-Koło № 4, u rzeźnika. 6956

Szafy orzechowe do sukien tanio. Nowolipki № 32, stróż wskaże. 948

Mopsy młode czystej rasy, do sprzedania. Ulica Wielka № 6 lit. B, od 10 rano do 2 po południu, stróż wskaże. 6991

Wyprzedaje tanio garnitury czarne nie kryte. Złota 14, stolarz. 6993

Stare skrzypce do sprzedania, mające 170 lat. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 18c, mieszkania 19. 951

Interesa handl. i majątk.

Potrzebną jest zaraz suma rs. 3,000 na 8% na nieruchomość w środku miasta, nie obciążona pożyczką towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: ul. Wspólna № 26a, mieszkania № 1. 6716

Bawarja jest do odstąpienia, od kilku lat egzystująca. Ulica Smocza № 21. 6892

Sklep wiktuałów wraz z garkuchnią do sprzedania. Ulica Bugaj № 26. 6754

Potrzebne są sumy rs. 5,000 i 2,000 na domy w Warszawie, na spłatę takichże sum, które się będą mieściły w 1-ej połowie szacunku. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych, Miodowa № 6. 6898

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 45. 6775

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach, przy ulicy Staro-Warszawskiej № 10, do tego sklep, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u właścicielki domu i piekarni Zagrobinej w Kielcach. 6883

Kolonja składająca się z dwóch domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, 4 wiorsty od Warszawy położona, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże są do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z trzech pokojów, kuchni, stajni i wozowni każde. Bliższa wiadomość przy ul. Zakroczymskiej pod № 15, m. № 2. 6900

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep spożywczo-kolonjalny, w dobrym punkcie, w targu, jest do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 6887

Jest do ostąpienia administracja majoratu na lat 11, z całem zagospodarowaniem, położona przy kolei Wiedeńskiej. O bliższych warunkach przekonać się można: Ciepła № 3, mieszkania № 17, pomiędzy godz. 3 i 5. 5506

W wielkiem mieście gubernialnem, w zachodniej gubernji, odstępuje się zakład fotograficzny z urządzeniem gospodarskiem. Wiadomość: Sienna 19, mieszk. 9. 884

Kolonja pod m. Radzyminem do sprzedania; 20 wiorst od Warszawy przy szosie, zawierająca 25 morgów gruntu, w tem duży sad owocowy, 3 domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie. Letnie mieszkania.— Wiadomość: Aleksandrja 10, m. 1. 6668

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: róg ul. Książęcej i Nowego-Światu № 2 nowy. 6757

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania zaraz sklep korzenno-spożywczy, za rs. 350. Wiadomość: ulica Długa, w magazynie zjednoczonych krawców. 6651

Rs. 1,000 potrzeba na hypotekę, wyłączając pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość: Dzika № 37, u właściciela. 914

Rs. 2,000 do 3,500 potrzebną jest pożyczka na rok jeden, na hypotekę, gwarancja najpewniejsza. Wiadomość: ulica Leszno № 18, mieszk. 16, zrana do 10, po południu od 2 do 4-ej. 6791

Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania dom, na 12 procent. Oferty proszę składać w kiosku na Podwalu, pod lit. W.

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania, wprost biura kredytowego. Ulica Mazowiecka № 12, wiadomość na miejscu.

Rs. 11,000 zaraz potrzeba na dom w Warszawie na 1-szy numer po Tow. Kr. na lat 2, za pierwszy rok procent z góry, za drugi przewyżkę. Oferty składać w kantorze Kur. Wars. pod lit. J. F. 6957

Rs. 3,000 są do ulokowania na hypotekę. Wiadomość: A. Grabowski, Czysta 6. 6980

Mężczyzna w sile wieku, z kapitałem do 10 tysięcy rubli, życzy sobie wejść do współki, w interesie cukierniczym. Ktoby z pp. cukierników potrzebował wspólnika z czynnym udziałem, niech zostawi adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. N. 2. 6983

Poszukuje się kapitalisty, któryby chciał przyjąć w komis na prowincji cały produkt fabryki, na warunkach pewnych i dogodnych, bez żadnego ryzyka. Oferty lit. K. B.

Do sprzedania magle w dobrym stanie, bardzo tanio. Wiadomość: Stare-Miasto 16.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Pańska № 13. 6960

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. B. 6976

Do sprzedania sklepik wiktuałów przy ulicy Zgoda № 6. 6950

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Karmelicka № 3. 6908

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z 2-a balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie, stróż wskaże. 814

Letnie mieszkania do wynajęcia o 2 wiorsty od stacji dr. żel. Pruszków. Bliższa wiadomość w ujeżdżalni B. Krauze, ul. Żórawia № 35. 6893

Od dnia 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 10 pokojów, przedpokoju, oranżerji, kuchni ze wszystkiemi wygodami, prócz tego należy jeszcze do wyż wspomnionego mieszkania ogródek będący od frontu Alei Ujazdowskiej, stajnia i wozownia. Wiadomość: róg ulicy Róż i Alei Ujazdowskiej № 7, u rządcy domu, którego zastać można od 4 do 6 wieczorem. 6895

Salon duży z meblami i usługą i dwa pokoje oddzielne, w każdym czasie. Jerozolimska № 23 bez litery, mieszk. 8. 6896

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną. Zielna 31. 5725

Apartament umeblowany na parterze w najpiękniejszej części miasta do wynajęcia na sezon letni, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Reflektantów uprasza się o pozostawienie adresów swoich w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. № 52. 6339

10 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 6790

Letnie mieszkania, otoczone pięknym lasem, w Wawrze. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 6797

Do wynajęcia salon, od frontu, z balkonem, z meblami i usługą, może być z obiadami. Krucza № 17, m. 6. 6792

Letnie mieszkania do wynajęcia w Wawrze. Wiadomość: ul. Dzika № 6, m. 11.

Lokal złożony z 5-u pokojów, przedpokoju kuchni, pokoju dla służby, na 2-m piętrze od frontu, z balkonem, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Długiej № 22. Tamże do najęcia dwa sklepy obszerne, z których jeden z mieszkaniem. 6368

Sklepy większe i mniejsze, z dużemi oknami wystawowemi do najęcia przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie № 32. 6369

Na fabrykę lub zakład przemysłowy, do najęcia zaraz cała posesja. Koszyki 21, róg Marszałkowskiej. 6575

5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami front, 1 i 2 piętro do wynajęcia od 1 Lipca. Tamka 8. 6422

Po 3 pokoje z kuchnią na 1-m i na 2-m piętrze od frontu, oraz sklep z 2 pokojami i z kuchnią, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackie pod № 2/599ab, u rządcy domu. 6839

Letnie mieszkania w okolicy zdrowej i przyjemnej, godzinę drogi od Warszawy szosą, koleją 15 minut, po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, wszelkie wygody. Hoża № 5, mieszkania 11, od g. 11—5 po poł.

Umeblowane 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, do najęcia od 20 Maja r. b. na 5 miesięcy. Królewska 7. 6381

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, schowankiem, na dole, od frontu, suche i ciepłe. Wiadomość na miejscu, Chmielna № 8, w księgarni. 890

Pokój do wynajęcia, przy ulicy Czystej 4, mieszkania 24. 6777

Do wydzierżawienia od 1 Lipca w domu narożnym, przy ulicach: Marszałkowskiej i Rysiej, cztery obszerne lokale, ze wszelkiemi wygodami. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu p. Czarnockiego: przy ulicy Kruczej, domu № 6, w godzinach rannych do 8-ej i po południowych od 5-tej. 6763

Do wynajęcia od 1 Lipca przy rogu ulic: Złotej, Zielnej i Wielkiej, zaraz od Marszałkowskiej, wchód od Złotej № 6a, w domu dużym, lokale: po 6, 5, 3 pokoje, oraz na kantor widne, ciepłe, o praktycznym rozkładzie i z wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość u właścicielki, stróż Andrzej wskaże; tamże można kupić lodownię pokojową. 6786

Danielewiczowska 5. Od 1 Lipca do wynajęcia mieszkanie wygodne, w bardzo dobrym stanie, złożone z 7 pokojów, kuchni, pokoju dla służby, na 1-m piętrze, oraz 2-ch piwnic i góry oddzielnej. Cena 830 rs. rocznie

Różne letnie mieszkania w Potoku za rogatką Marymontską jedną wiorstę odległości są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6739

3 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, zaraz albo od 1 Lipca, za 350 rs. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże.

Za sto pięćdziesiąt rubli letnie mieszkanie z pięciu pokojów, z meblami, w ogrodzie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, mieszk. 16, od godz. 2 do 4-tej po południu. Tamże folwark oddaje się w dzierżawę od Św. Jana.

9 pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana. Wiad. pod № 28/471B, przy ulicy Senatorskiej, obok resursy kupieckiej, u stróża domu. 6838

Pokój duży z meblami, osobnem wejściem, usługą, samowarem i pościelą jest do wynajęcia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 34 lit. c, mieszkania 12. 956

Za 13 rs. miesięcznie, 3 pokoje i kuchnia, na dole, razem lub oddzielnie, na dwa miesiące, do 8 lipca. Zielna 31, m. 13, blizko ogrodu Saskiego. 7001

Dla przyjezdnych. Jest do wynajęcia w każdym czasie do św. Jana 5 pokojów, na parterze, za przystępną cenę, lub też mogą być podzielone na pojedyńcze pokoje i z meblami. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 13, mieszk. № 1, stróż wskaże. 6937

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12.

Letnie mieszkania, wyjątkowo ładne i zdrowe, w okolicy piaszczystej, od przystanku i łudy dobra wiorsta szosą do miejsca, z lasem, ogrodem, stawkiem i od kąpieli wiślanej wiorsta, wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu, konie na żądanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 6996

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę, razem z mieszkaniem i składem, przy ulicy Leszno № 76, wiadomość u właściciela domu. 6992

Od 1-go Lipca do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, suche i ciepłe, na parterze wysokim i pierwszem piętrze, w oficynie, za 180 i 190 rs. rocznie. Ogrodowa 17.

Pokój duży z ogrodem do odstąpienia zaraz. Wiejska № 7. 6977

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lesie sosnowym obok stacji. Długa 55. 6978

Pokój ładny, duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Ulica Zielna № 15, mieszkania 7. 6968

Letnie mieszkanie na 14 wiorście za rogatką Mokotowską, pod Piasecznem, z dużym ogrodem, 3 pokoje i kuchnia, przy lesie sosnowym. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, u Cybulskiego. 6958

Przy ulicy Pańskiej № 19, do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca, różne tanie lokale, od 1 do 10 pokojów, oraz do sprzedania 4 warsztaty stolarskie. 6321

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 9, przy ulicy Hr. Berga: 1) pięć pokojów, buduar, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, na 3 piętrze, od frontu, z piwnicą, wspólną pralnią i górą do wieszania bielizny, za rs. 1,000 rocznie i 2) dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, oraz waterklozetem, na 3 piętrze, w oficynie, z piwnicą, wspólną pralnią i górą do wieszania bielizny, za rs. 350 rocznie. 6574

Letnie mieszkania przed Jabłonną, przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy, w sosnowym lesie osobne domki do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie. Zielna 25, mieszkania 7, od 10 do 3-ciej, prócz świąt, lub u rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 15.

Lokal w pałacyku, 6 pokojów wśród ogródków, od 1 Lipca, stajnia, wozownia, na żądanie. Złota № 17. 6509

Sklep przytem 3 pokoje i kuchnia za rs. 1,050 do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Nowo-Senatorska 4. 6923

Doniesienia rozmaite.

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Pończoszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

50 kop. skrajanie i dopasowanie stanika, od 75 kop. upięcie sukni, przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską, wykończając takową podług najpierwszych paryzkich żurnali, po umiarkowanej cenie. Pracownia Łojewskiej. Marjańska № 3. 6419

Pończochy, skarpetki i podrabiania z każdego materjału, najtaniej. Hoża 10. 4726

Zakład czyszczenia oraz sprzedaż pierza i puchu, egzystujący od roku 1845 przy ul. Długiej № 16, Rykalskiego, przyjmuje do czyszczenia puch i pierze zbrudzone, spotniałe, zanieczyszczone, oraz od osób chorych i zmarłych pochodzące, a które wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie, oczyszczone bywają na poczekaniu bez utraty zdatnego pierza.

Trwałe a niedrogie pończochy, skarpetki, chustki, oraz nadrabianie. Senatorska 7.

Lombardowe kwity kupuje na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszk. 6. 7005

Kroju uczę u siebie, na pensjach, w domach rzemiosł, sposobem francuzkim, prędko, gruntownie i tanio, oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania suknie, okrycia itp. Wspólna 34 lit. c, mieszk. 12. 955

Zielony plac № 3. Dwa mieszkania parterowe i jedno na drugiem piętrze, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Tamże kareta jedno i parokonna do sprzedania. Wiadomość u stróża. 6748

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację i słabość od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne. Nowy Świat № 2.

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 6907

Mamka z młodym i obfitym pokarmem. Ul. Aleksandrja № 2. 6863

Mamki bez długu są przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 12. 6963

Mamka wiejska z młodym pokarmem, bez długu. Sienna № 11, mieszkania 12, 3-cie piętro. 7012

3 Maja, niedziela, między 7 a 9 wieczorem zaginął szczeniak 5-miesięczny (mops), wabi się Bobi, maści myszatej. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą: Nowogrodzka 21a, mieszkania 3, 1-e piętro, do właściciela domu.

Piesek pokojowy, popielaty, pyszczek czarny, zaginął w sobotę; znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Ulica Miodowa № 9, u stróża Franciszka. 6981

Suka żółta, ponter, wybiegła dnia 2 Kwietnia. Uprasza się o odprowadzenie takowej na ulicę Marjensztadt № 1, mieszkania 8, gdzie nagroda wypłaconą zostanie wraz ze zwrotem kosztów. 7007

W drukarni Kurjera Warszawskiego,—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.